WTOREK, 6 MAJA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 18 (1276)

TO MOGŁO SKOŃCZYĆ SIĘ TRAGICZNIE!

Piracki rajd przez Rybnik i Wodzisław. Za kierownicą 46-latek z Pszowa

Czytaj więcej na stronie 10

46-letni mieszkaniec Pszowa został zatrzymany przez policjantów z Rybnika. Mężczyzna, będący prawdopodobnie pod wpływem środków odurzających, urządził sobie niebezpieczny rajd busem, taranując inne samochody, jadąc pod prąd i nie zważając na jakiekolwiek zasady. Pościg z Rybnika przeniósł się do Wodzisławia Śląskiego, gdzie udało się zatrzymać sprawcę. Okazało się, że kierujący samochodem mieszkaniec Pszowa jest trzeźwy, ale prawdopodobnie znajduje się pod wpływem środków odurzających. W momencie zamknięcia tego wydania gazety wyniki badań krwi nie były jeszcze znane.

Święto Konstytucji 3 Maja uczczone w powiecie wodzisławskim

STRONA 11

FOT. UM RADLIN

Na zdjęciu uroczystości w Radlinie

DYREKTOR SZPITALA podpisał umowę na remont w Rydułtowach

STRONA 10

Młodzież klas mundurowych złożyła ślubowanie w Rydułtowach

STRONA 3

Podatek od środków transportowych w Wodzisławiu obniżony

STRONA 18

„Spotkanie ze sztuką" w Lubomi

STRONA 2

Wodzisławskie Amazonki świętowały 20-lecie

STRONA 18

ISSN 1508-8820
9 771508 882108 18

REKLAMA

eprasa.pl 5d45377c4c

Na wstępie

Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Po majówce nie ma nudy

Przyznam, że pojechałem na kilka dni odpocząć, zregenerować siły, pobyć trochę w naturze. Lubię odwiedzać Dolny Śląsk, bo tam jest sporo miejsc, gdzie można znaleźć ciekawe minerały. Taka też to była geologiczna majówka z poszukiwaniem agatów w strumyku koło Nowego Kościoła, melafirów w kamieniołomie w Lubiechowej i kryształów górskich nieopodal Lądka Zdroju. Trochę się wyłączyłem, ale jednocześnie obserwowałem, jak wiele się u nas dzieje i to nie tylko 3 maja, ale w zasadzie przez cały „długi weekend". A działo się naprawdę dużo!

W tym numerze nie tylko o majówkowych imprezach, ale także o ciekawym koncercie i wystawie w Lubomi, o ślubowaniu uczniów klas mundurowych w Rydułtowach, także o Festiwalu Karaoke Osób Niepełnosprawnych „Śpiewa-MY" w Wodzisławiu Śląskim oraz sporo historii, odrobina polityki i wieści samorządowych, a także materiały kryminalne o pościgu ulicami Rybnika i Wodzisławia za mieszkańcem Pszowa oraz napadzie na sklep w Czyżowicach. W okolicach „długich weekendów" zawsze nie brakuje niestety zdarzeń na drogach i innych zdarzeń losowych. Może nastawiając się na relaks, tracimy nieco czujność, albo może jesteśmy bardziej roztargnieni? A jak wiadomo, licho nie śpi, dlatego nie dawajmy szansy złodziejom.

Zapraszam do lektury!

Artyści, którzy zaprezentowali swoje talenty podczas „Spotkania ze sztuką" otrzymali gratulacje i podziękowania z rąk wicewójta Bogdana Burka i dyrektora GOKSiR Jarosława Wieczorka

Spotkanie ze sztuką w Lubomi. Był wernisaż, koncert i degustacja

LUBOMIA Uczestnicy mogli podziwiać wernisaż prac grupy malarskiej „Nie całkiem zieloni malarze", degustując wino z lokalnej winnicy Smuga, a na koncert zaprosił Zakochany Duet, czyli Magdalena i Kamil Klimkowie. To wszystko działo się w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Lubomi w środę 30 kwietnia.

Spotkanie ze sztuką to forma spędzenia wieczoru o otoczeniu różnych rodzajów sztuki. W Lubomi mieszkańcy mieli okazję zobaczyć wystawę prac grupy malarskiej „Nie całkiem zieloni malarze", która działa w GOKSiR pod okiem Iwony Świerczek. Ponadto o sztuce winiarstwa wraz z możliwością degustacji win z powiatu wodzisławskiego opowiedział Jerzy Borek z Winnicy Smuga z Gołkowic. Nie zabrakło również poczęstunku dla gości oraz wielu rozmów na tematy sztuki, inspiracji oraz emocji, jakie ze sobą niesie.

Zachwycający i również obfity w wiele wzruszeń koncert zaprezentował Zakochany Duet, który tym razem zmienił się w kwartet, bo Magdalenie i Kamilowi Klimkom towarzyszyli instrumentaliści - Łukasz Fulneczek na pianinie oraz Zygmunt Popela na saksofonie. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że koncert odbył się 30 kwietnia, kiedy obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Jazzu. Nie mogło więc zabraknąć standardów jazzowych, oczywiście o miłości.

- Jeszcze parę lat temu byliśmy na wernisażu naszych milusińskich, bo pani Iwona zakrzewiła kulturę malarstwa wśród młodych, a teraz jesteśmy na wernisażu osób dorosłych. Jestem pod wrażeniem tego, co nasze artystki nam przedstawiły, że można tyle emocji i wrażeń przelać na płótna, pokazując w ten sposób swoją osobowość - mówił zastępca wójta Bogdan Burek, gratulując artystkom pięknej wystawy.

Podczas wieczoru wręczono podziękowania dla tych, którzy uświetnili „Spotkanie ze sztuką" i włączyli się w organizację wydarzenia. Wicewójt Bogdan Burek oraz dyrektor GOKSiR Jarosław Wieczorek wręczyli bukiety kwiatów Iwonie Świerczek, Annie Pilipiszyn (która prowadzi w GOKSiR Lubomia grupy taneczne) oraz Zakochanemu Duetowi.

- Dzisiaj poruszone były trzy zmysły. Dogłębnie poruszył mnie śpiew Zakochanego Duetu, zmysł smaku mogliśmy poruszyć przez łyk wina, a zmysł wzroku można podziwiać na wystawie. Dziękuję panu wójtowi i dyrekcji za możliwość stworzenia tej wystawy i wydarzenia - podkreśliła Iwona Świerczek.

(ska)

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem mieszkańców

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

eprasa.pl 5d45377c4c

NAPAD NA SKLEP W CZYŻOWICACH

Sprawca zaatakował właściciela śrubokrętem

CZYŻOWICE Chciał niepostrzeżenie wejść, zabrać pieniądze i uciec. Plany złodzieja pokrzyżowali właściciele sklepu. Śledczy prowadzą intensywne działania zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawcy kradzieży rozbójniczej.

W piątek (25.04.) około 23:00 w sklepie przy ul. Dworcowej w Czyżowicach pojawił się złodziej. Wchodząc do środka ominął czujnik ruchu wydający charakterystyczny dźwięk, zostawił za sobą otwarte drzwi. Pewnym krokiem wszedł za ladę i wyjął kasetkę. Nie zdążył jednak spakować jej do torby, bo kiedy ruszył do wyjścia, zatrzymał go właściciel sklepu.

Mężczyzna przez parę minut powstrzymywał napastnika przed opuszczeniem sklepu, doszło między nimi do szarpaniny. W międzyczasie ekspedientka kontaktowała się ze służbami. Napastnik był agresywny, kopał i uderzał właściciela, który stał mu na drodze. Sprawca miał śrubokręt, którym groził i dźgał mężczyznę - kilka razy wziął zamach, próbując nim zadać cios, w tym także pod żebra i w kierunku twarzy. W końcu po kilku minutach napastnikowi udało się wyjść ze sklepu i uciec.

Policja na razie nie informuje o szczegółach sprawy. Oficer prasowa wodzisławskiej komendy asp. sztab. Małgorzata Koniarska przekazała, że kryminalni prowadzą intensywne czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania sprawcy kradzieży rozbójniczej.

W sprawie wszczęto śledztwo, policjanci analizują zebrane dowody. *FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI*

W poniedziałek (28.04.) na miejscu był nasz reporter. W sklepie, w którym doszło do zdarzenia, odmawiają udzielenia komentarza, kierując do centrali. Okoliczni mieszkańcy niewiele wiedzą o sprawie. Widzieli, że w piątek przy Dworcowej było dużo policji. Swoimi przemyśleniami w sprawie dzieli się właścicielka jednego z pobliskich sklepów. - Człowiek pracując wiele lat ma pewien bagaż doświadczeń za sobą. Były czasy, że nas okradali, później się to uspokoiło. Człowiek Boga prosi, żeby żadnego napadu nie było, ani niczego takiego. Ostatni „mój złodziej" to chyba był cztery lata temu – mówi kobieta naszemu reporterowi.

Dodaje, że dochodziło do różnych sytuacji - ludzie kradli alkohole, słodycze, itp. Podkreśla, że istotny jest zarówno monitoring, jak i sposób ekspozycji towaru. – Ja mam pewną metodę, dzięki której od razu wiem, że coś znika - stwierdza nasza rozmówczyni i wyjaśnia, że nie ma reguły, jeśli chodzi o sprawców. Ostatni złodziej, który pojawił się w jej sklepie, to elegancko ubrany mężczyzna. - Trzeba mieć oczy dookoła głowy - konkluduje kobieta.

(sqx), (FK)

Mundur, honor i przysięga. Ślubowanie klas mundurowych

Ślubowanie klas mundurowych Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach odbyło się we wtorek 29 kwietnia

Uroczystość uświetniła orkiestra wojskowa

Przed przysięgą poczet flagowy zawiesił polską flagę na maszcie *FOTO: Z. HARAZIM*

RYDUŁTOWY W Rydułtowach odbyło się uroczyste ślubowanie uczniów klas mundurowych Zespołu Szkół Ponadpodstawowych. Młodzież, która wybrała drogę służby, złożyła swoje przysięgi na miejskim rynku.

Ślubowanie klas mundurowych to już stały element tradycji Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach. Tegoroczna uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, po której uczniowie w galowych mundurach przemaszerowali na rynek miejski.

Tam, w otoczeniu biało-czerwonych flag, złożyli uroczystą przysięgę, deklarując wierność wartościom takim jak honor, odwaga i gotowość do poświęceń. W ceremonii udział wzięli burmistrz miasta Rydułtowy, przedstawiciele powiatu wodzisławskiego, nauczyciele, rodziny kadetów oraz mieszkańcy miasta.

(zibi)

eprasa.pl 5d45377c4c

Problemy radnych w Pszowie. Komisja stwierdziła, że nie doszło do konfliktu interesów

PSZÓW Komisji Skarg, Wniosków i Petycji działająca w ramach pszowskiej rady stwierdziła, że nie było konfliktu interesów w związku z działalnością trzech radnych w stowarzyszeniu Razem dla Śląska.

Przypomnijmy, że do przewodniczącego rady miejskiej w Pszowie wpłynął anonimowy mail dotyczący działalności trzech radnych, który został przekazany do wojewody śląskiego. Chodzi o Agnieszkę Gebel, Zuzannę Pyszny i Marka Kolorza.

– 13 lutego br. do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Pszowie wpłynął anonimowy e– mail zarzucający nam – radnym – rzekomy konflikt interesów, ponieważ działamy także w stowarzyszeniu Razem dla Śląska. Bez naszej wiedzy już 18 lutego Przewodniczący skierował w tej sprawie zawiadomienie do Wojewody – poinformował na Facebooku klub radnych Razem dla Pszowa.

Mandat a działalność w organizacji

Sprawa dotyczy uzyskania dotacji z urzędu miasta na działalność sportową i kulturalną. Stowarzyszenie otrzymało pieniądze, zaś w jego zarządzie zasiada Agnieszka Gebel, która jest jednocześnie radną. Dwie pozostałe osoby są członkami komisji rewizyjnej. Chodzi o zarzut prowadzenia przez stowarzyszenie działalności gospodarczej. Radny nie może bowiem być członkiem władz stowarzyszenia, jeśli prowadzi ono działalność na mieniu gminnym w gminie, której pełni funkcję radnego. Radni klubu od początku twierdzili, że nie doszło do naruszenia prawa.

– Oświadczamy, że żadnego konfliktu interesów nie ma. Stowarzyszenie nie prowadzi działalności gospodarczej. Jesteśmy w nim wolontariuszami. Nasz „interes" to wyłącznie dobro mieszkańców Pszowa. Bezinteresownie angażujemy się w oddolne inicjatywy kulturalne, sportowe czy prozdrowotne, poświęcając czas i własne środki finansowe. Dziś ta działalność stała się dla lokalnej władzy pretekstem, by wnioskować o odebranie nam mandatów radnych. Nie damy się zastraszyć – nadal będziemy pracować na rzecz rozwoju naszego miasta i wspierania mieszkańców. Liczymy też na uczciwość i rzetelność organów nadzorczych w ocenie tej sprawy – informowali radni.

1. Zuzanna Pyszny i Marek Kolorz są członkami komisji rewizyjnej stowarzyszenia Razem dla Śląska. 3. Agnieszka Gebel jest członkiem zarządu. FOTO: WWW.PSZOW.PL

Sprawa nie dotyczy radnej Eweliny Swoboda, która uzyskała mandat w wyborach uzupełniających, po rezygnacji Michała Lorka. Piątą radną, która uzyskała mandat z listy ugrupowania w wyborach samorządowych, które odbyły się w 2024 roku jest Karina Powała, która nie jest w klubie Razem dla Pszowa. Klub jest w opozycji do obecnego burmistrza Piotra Kowola.

Po opublikowaniu naszego materiału do naszej redakcji oświadczenie przesłał przewodniczący rady Marcin Grzenia. – Dziękuję za możliwość przedstawienia stanowiska jednakże ubolewam, że dzieje się to po mojej interwencji co w pewien sposób już przedstawiło sprawę w określonym kierunku. Nikt nie chce odwołania radnych. W związku z otrzymanym zawiadomieniem od mieszkańca Pszowa, dotyczącym możliwego naruszenia przez radnych Agnieszki Gebel, Zuzanny Pyszny, Marka Kolorza przepisu art. 24 f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym podjąłem działania w tej sprawie. W/w radni funkcjonują w stowarzyszeniu Razem dla Śląska w zarządzie lub komisji rewizyjnej. Stowarzyszenie te swoją działalność prowadzi między innymi w budynku, który stanowi mienie komunalne Miasta Pszów oraz z KRS stowarzyszenia wynika, że prowadzi działalność gospodarczą. Przytoczony art. 24 f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym wyklucza możliwość prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego przez radnego oraz zarządzania tą działalnością. Dla wyjaśnienia sprawy oraz zgodnie z obowiązującym prawem przekazałem tę sprawę do Wojewody w celu przeprowadzenia weryfikacji. Po otrzymaniu odpowiedzi od Wojewody, który przekazał rozpatrzenie Radzie Miasta powiadomiłem zainteresowanych radnych oraz Komisję Skarg i Wniosków. Chciałbym podkreślić, że decyzje moje nie były podyktowane żadnymi osobistymi ani politycznymi motywami. Jako Przewodniczący Rady Miasta jestem zobowiązany do działania w ramach przepisów prawa oraz w interesie wspólnoty samorządowej. Postąpiłbym również w ten sam sposób gdyby sprawa dotyczyła innych radnych – napisał Marcin Grzenia.

Komisja stwierdziła, że nie doszło do konfliktu interesów

Wczoraj, 28 kwietnia odbyło się posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

– Dziś odbyło się drugie spotkanie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w naszej sprawie. Komisja wyraziła zdanie, że w ich ocenie NIE DOSZŁO DO KONFLIKTU INTERESÓW z tytułu art. 24 f ustawy o samorządzie gminnym, a więc NIE MA podstaw to stwierdzenia wygaśnięcia mandatów radnych: Agnieszki Gebel, Zuzanny Pyszny i Marka Kolorza. Już dawno oświadczaliśmy: jako członkowie Stowarzyszenia "Razem dla Śląska" nie prowadziliśmy i nie prowadzimy działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia gminy. Nasze wyjaśnienia złożyliśmy na piśmie, ustnie oraz przedłożyliśmy stosowne dokumenty. Komisja swoje stanowisko prześle do Wojewody Śląskiego, który oczekuje wyjaśnień w tym temacie – czytamy w komunikacie opublikowanym przez radnych na Facebooku klubu Razem dla Pszowa. **(FK)**

Porzuciła samochód i uciekała przez pola. Mieszkanka Wodzisławia była kompletnie pijana

WODZISŁAW ŚL. Obywatel powiadomił służby o niebezpiecznym sposobie jazdy kierującej fiatem. Dzięki jego zdecydowanej rekcji 53– latka została zatrzymana przez wodzisławskich dzielnicowych po tym, jak porzuciła pojazd i uciekła pieszo w stronę pobliskich pól.

W piątek po południu (25.04.) wodzisławska policja otrzymała zgłoszenie o kierującej fiatem, która jechała ulicą Żniwną zygzakiem. Zgłaszający podejrzewał, że kobieta może być ona pod wpływem alkoholu. W pewnym momencie kierująca porzuciła samochód i pobiegła za budynek gospodarczy, a następnie w stronę pobliskich pól. Wodzisławscy dzielnicow ruszyli za nią i zatrzymali ją po krótkim pościgu.

– 53– letnia mieszkanka powiatu wodzisławskiego została przekazana patrolowi drogówki. Badanie alkomatem wykazało u niej ponad 3 promile alkoholu. Po wykonanych w komendzie czynnościach została przekazana pod opiekę jej małżonkowi – przekazuje oficer prasowa wodzisławskiej jednostki, asp. sztab. Małgorzata Koniarska.

Kobieta odpowie za kierowanie samochodem, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Grozi jej kara 3 lat więzienia, o jej dalszym losie zdecyduje niebawem sąd.

– To kolejny przykład na to, że obywatelom stan bezpieczeństwa na drogach nie jest obojętny. Powiadomienie służb i przekazanie dokładnych informacji doprowadziły do zatrzymania osoby, która swoim zachowaniem stanowiła śmiertelne zagrożenie na drodze. Takie zachowanie obywatela zasługuje na pochwałę. Nie reagujesz? Akceptujesz! – podkreśla rzecznik wodzisławskiej komendy.

Badanie alkomatem wykazało u kobiety ponad 3 promile, wkrótce odpowie ona za swoje skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie. FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI, ILUSTRACYJNE

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx

eprasa.pl 5d45377c4c

Mundurowy Piknik Rodzinny w Rydułtowach odbył się w środę 30 kwietnia

Pojazdy militarne oraz możliwość sprawdzenia różnych rodzajów broni ciekawiły małych i dużych

Podczas wydarzenia zaprezentowały się m.in. grupy taneczne

Mundurowy Piknik Rodzinny w Rydułtowach przyciągnął tłumy

RYDUŁTOWY Pokazy musztry, pojazdy służbowe, animacje dla dzieci i rozmowy o bezpieczeństwie – tak wyglądał Mundurowy Piknik Rodzinny, który 30 kwietnia przed Rydułtowskim Centrum Kultury „Feniks" przyciągnął tłumy mieszkańców. Wspólna zabawa i edukacja połączyły pokolenia i służby.

Środowe popołudnie 30 kwietnia upłynęło w Rydułtowach pod znakiem służby, wspólnoty i dobrej zabawy. Przed Centrum Kultury „Feniks" odbył się Mundurowy Piknik Rodzinny, który przyciągnął nie tylko mieszkańców miasta, ale też gości z okolicznych miejscowości.

Przez dwie godziny – od 17:00 do 19:00 – plac przed RCK tętnił życiem. Dorośli i dzieci mieli wyjątkową okazję z bliska przyjrzeć się pracy wojska, policji, straży pożarnej i miejskiej. Największym zainteresowaniem cieszyły się specjalistyczne pojazdy oraz pokazy musztry.

Na scenie wystąpiła Orkiestra KWK Rydułtowy wraz z mażoretkami. W tym samym czasie dzieci korzystały z licznych animacji i z zapartym tchem oglądały spektakl Teatru Lalek Marka Żyły „Jak Wojak diabła przechytrzył", przygotowany w ramach kampanii „Postaw na rodzinę!".

Dla spragnionych adrenaliny przygotowano dodatkowe atrakcje – strzelnicę pneumatyczną oraz możliwość spróbowania swoich sił w rzucie granatem ćwiczebnym. Każdy chętny mógł wejść w interakcję z funkcjonariuszami, zapytać o ich codzienne obowiązki, proces rekrutacji, a także porozmawiać o tym, co znaczy być w służbie – z jej blaskami i cieniami.

W wydarzeniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele Wojskowego Centrum Rekrutacji z Rybnika, Fundacji SZTURMAN, Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim, Straży Miejskiej w Rydułtowach, a także jednostki straży pożarnej z Rydułtów i Radoszów. Obecni byli także członkowie Ranger Survival Club, Muzeum Wojny Obronnej Rybnik'39, GI MAX oraz lokalne szkoły – ZSLiT i ZSP w Rydułtowach.

Organizatorzy podkreślali, że celem pikniku była nie tylko zabawa, ale przede wszystkim edukacja i budowanie zaufania między służbami mundurowymi a społecznością. Inicjatywa spotkała się z bardzo pozytywnym odbiorem – wielu mieszkańców liczy, że wydarzenie stanie się cykliczne.

– To świetna inicjatywa. Dzieciaki są zachwycone, a i my, dorośli, mogliśmy zobaczyć i docenić, jak trudna i ważna jest praca służb – mówiła pani Katarzyna, mieszkanka Rydułtów.

(zibi)

REKLAMA

eprasa.pl 5d45377c4c

Festiwal Karaoke Osób Niepełnosprawnych odbył się 29 kwietnia pod patronatem Nowin Wodzisławskich

Uczestnicy mieli sporo dobrej zabawy podczas występów

Niespodzianką dla uczestników i jednocześnie gwarancją dobrej zabawy był koncert zespołu TABU

Festiwal Karaoke Osób Niepełnosprawnych w tym roku zagrał z zespołem Tabu

We wtorek 29 kwietnia odbyła się kolejna edycja Festiwalu Karaoke Osób Niepełnosprawnych w Wodzisławiu Śląskim, w którym zaśpiewało 18 wykonawców solo i w duetach.

W tym roku na festiwalu wystąpiło 18 wykonawców, prezentując 13 utworów. Uczestnicy przyjechali do Wodzisławia Śląskiego głównie z subregionu zachodniego woj. śląskiego, ale byli także goście z Czech.

W tym roku gwiazdą festiwalu był zespół TABU, który wprowadził publiczność w rytmy reggae. Festiwal odbył się tym razem w scenerii dżungli, a dla gości przygotowano dodatkowe niespodzianki, jak np. możliwość wykonania zdjęć z papugą arą.

W jury festiwalu zasiedli: Grzegorz Czech - właściciel studia nagrań GOrecords, Arkadiusz Dzierżawa- basista, kompozytor, autor tekstów i producent muzyczny. Jeden z założycieli zespołu Łzy oraz Grzegorz Stachowiak-bluesowy gitarzysta, autor tekstów, wokalista. Festiwal poprowadził wodzirej i konferansjer Paweł Korduła. W tej edycji festiwalu udział wzięło także 25 wolontariuszy z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Ks. prof. Józefa Tischnera w Wodzisławiu Śląskim.

- Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z ogromnych uzdolnień osób z niepełnosprawnościami, a nasz festiwal jest właśnie po to, aby te talenty pokazać - mówiła Aleksandra Hawrył, koordynator wydarzenia.

W tym roku zwycięzcą festiwalu został Andrzej Legierski, drugie miejsce zajął duet Szymona Żoczka i Marcina Merczka, a na miejscu trzecim po ocenie jury uplasowała się Aleksandra Kojtych. Wyróżnienie otrzymała Olga Partyka.

(ska)

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

W tym roku, 19 października, kończę 56 lat, czy mogę już w sierpniu tego roku przejść na świadczenie kompensacyjne? Pozostałe warunki spełniam dotyczące stażu ubezpieczeniowego spełniam, a także pracy w szkole.

Nauczycielskie świadczenie kompensacyjne przysługuje kobiecie, jeśli spełni łącznie następujące warunki:

- ma co najmniej 30 lat stażu, czyli okresów składkowych i nieskładkowych, w tym co najmniej 20 lat pracy nauczycielskiej w wymiarze przynajmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć,
- rozwiąże na swój wniosek stosunek pracy lub wygaśnie on w określonych okolicznościach,
- ukończy określony wiek, czyli:
- co najmniej 55 lat – do końca 2024 r.,
- co najmniej 56 lat – w latach 2025-2026,
- co najmniej 57 lat – w latach 2027-2028,
- co najmniej 58 lat – w latach 2029-2030,
- co najmniej 59 lat – w latach 2031-2032.

Prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego przysługuje, jeśli nauczyciel – po rozwiązaniu stosunku pracy w charakterze nauczyciela, a przed przejściem na to świadczenie – nie wykonuje żadnej innej pracy ani nie prowadzi działalności gospodarczej. Ostatnią aktywnością zarobkową musi być stosunek pracy w charakterze nauczyciela, w jednostkach wymienionych w ustawie.

Jeśli urodziła się Pani w październiku 1969 roku, to wymagany warunek wieku spełniła Pani w październiku 2024 r., w dniu 55 urodzin. Jeśli spełni Pani pozostałe warunki, to może Pani przejść na NSK w dowolnym momencie, czyli np. w sierpniu.

Od września planuję przejść na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne. Wiem, że z tego będą odprowadzana składka na ubezpieczenie zdrowotne i podatek, ale czy składka emerytalna też?

Nauczycielskie świadczenia emerytalne, tak samo jak emerytury czy renty nie stanowią tytułu do ubezpieczeń społecznych. Zatem nie są od tych świadczeń opłacane składki emerytalne czy rentowe. Ale tak jak Pani napisała pobierane i odprowadzane składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz podatek dochodowy.

Jestem na wcześniejszej emeryturze, okazało się, że przekroczyłem limit 130 proc. zarobków i moje świadczenie jest zawieszone. Chciałbym się dowiedzieć, co wówczas się dzieje z kapitałem, z którego nie korzystam. Czy jest on także co roku waloryzowany czy waloryzowana jest emerytura której nie pobieram?

Należy rozróżnić dwa rodzaje waloryzacji: waloryzację kapitału emerytalnego, czyli środków zapisanych na koncie ubezpieczonego, z których będzie w przyszłości obliczona emerytura, oraz waloryzację już wypłacanych świadczeń (np. emerytur, rent, świadczeń kompensacyjnych). Roczna waloryzacja kapitału emerytalnego (kapitału początkowego i składek emerytalnych) jest przeprowadzana 1 czerwca każdego roku. Ta waloryzacja dotyczy środków zapisanych na koncie ubezpieczonego, który nie pobiera jeszcze emerytury. Tej waloryzacji nie podlegają świadczenia.

Waloryzacja wypłacanych świadczeń (w tym m.in. emerytur, rent) jest przeprowadzana co roku w marcu. Ta waloryzacja obejmuje wszystkie świadczenia, przyznane do końca lutego roku, w którym przeprowadzana jest waloryzacja. Zatem także Pana świadczenie będzie podlegało corocznej waloryzacji. Jeśli emeryt po przyznaniu emerytury pracuje lub podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innego tytułu, to na jego koncie ubezpieczonego są dopisywane kolejne składki. Emeryt może raz w roku złożyć wniosek o ponowne obliczenie emerytury z uwzględnieniem tych składek. ZUS obliczy emeryturę ponownie w następujący sposób:

- składki, które zostały zapisane na koncie po przyznaniu emerytury podzielimy przez średnie dalsze trwanie życia, ustalone w dniu złożenia wniosku o przeliczenie wysokości emerytury.
- w wyliczeniu wezmą udział tylko te składki, które były zapisywane na koncie ubezpieczonego od miesiąca, w którym pierwszy raz została pobrana emerytura, do miesiąca, w którym został złożony wniosek o ponowne ustalenie wysokości świadczenia. Składki te podlegają waloryzacji.

Wniosek o przeliczenie świadczenia można złożyć po upływie roku kalendarzowego, jeśli nadal kontynuowane jest zatrudnienie. Jeśli zatrudnienie ustało, to wniosek o przeliczenie emerytury z uwzględnieniem składek zapisanych na koncie po przyznaniu emerytury można złożyć bezpośrednio po zakończeniu zatrudnienia. Emeryturę przeliczymy od miesiąca, w którym zostanie złożony wniosek.

eprasa.pl 5d45377c4c

20. Ekowystawa 2025. To już oficjalne: ponad 100 wystawców przyjedzie do Pietrowic Wielkich

Ostatnia prosta przed XX edycją Ekowystawy. Dom i Ogród Przyjazne Środowisku – wójt gminy Pietrowice Wielkie Adam Wajda i prezes Wydawnictwa Nowiny Arkadiusz Gruchot podali szczegółowy program wydarzenia, które przyciągnie „morze ludzi" na stoiska wystawiennicze i liczne koncerty gwiazd. Ekowystawa odbędzie się 10 i 11 maja.

Wójt Adam Wajda i prezes Arkadiusz Gruchot wierzą, że 20 Ekowystawa przyniesie wszystkim uczestnikom wymierne korzyści

Będzie szef WFOŚiGW, przyjedzie też gwiazda TVN

Konferencja prasowa zorganizowana w pietrowickim urzędzie była trzecim takim spotkaniem dla mediów poświęconym Ekowystawie 2025, która odbędzie się 10 i 11 maja w Pietrowicach Wielkich.

Wójt Adam Wajda omówił program wydarzenia, podkreślając na początek korzyści z udziału konferencji tematycznej. Wajda otworzy ją z szefem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska z Katowic. Prezes Mateusz Pindel zapowiedział swój udział w inicjatywie, która popularyzuje tematykę Odnawialnych Źródeł Energii. Na konferencji będzie mowa m.in. o magazynach energii, oszczędzaniu wody i pielęgnacji ogrodów.

Dodatkową atrakcją konferencji będzie udział znanej prezenterki znanej z programów stacji TVN – Maja Popielarska zaprezentuje najnowsze rozwiązania dla przydomowych ogrodów.

Enej i biesiada śląska

Wójt Wajda polecał atrakcję dla rodzin z dziećmi. – Będzie to strefa zabaw, jakiej dotąd w okolicy nie było – podkreślał gospodarz gminy.

Gwiazdą wieczoru będzie grupa Enej, a jej występ poprzedzi biesiada śląskiej muzyki. Wystąpią m.in. Jacek Silski i Mariusz Kalaga. Imprezę podsumuje pokaz sztucznych ogni. – Wracamy do tradycji – zaznaczył pan wójt.

Dla gości przygotowano 800 miejsc parkingowych usytuowanych możliwie najbliżej terenu Ekowystawy.

Wystawcy, spotkania i inspiracje

O części wystawienniczej mówił prezes Arkadiusz Gruchot. Do Pietrowic Wielkich przyjedzie ponad 100 wystawców. – To cieszy, że będzie to tak spora grupa, zwłaszcza, że Ekowystawy nie było w ostatnich latach – zauważył szef wydawnictwa.

Kogo konkretnie będzie można zobaczyć na Ekowystawie? – Oferta jest bardzo zróżnicowana. Obok szerokiej reprezentacji branży „dom i ogród" czy odnawialnych źródeł energii, pojawią się np. designerskie meble, firmy z systemami do gospodarowania deszczówką, a także instytucje finansowe – wyliczał A. Gruchot.

> **Spotkania z ludźmi przynoszą zawsze wiele dobrego"** – Arkadiusz Gruchot

Jego zdaniem atutem Ekowystawy będzie możliwość spotkania z ekspertami i praktykami. – W ten sposób można zainspirować się pewnymi rozwiązaniami na przyszłość – mówił pan prezes.

Nowiny wydały na okazję wydarzenia specjalny katalog z ofertą wystawców. Wydawnictwo będzie rozdawane wśród gości Ekowystawy.

Pietrowice dają innym przykład

Prezes Gruchot podkreśla, że Ekowystawa jako inicjatywa samorządu powinna być przykładem dla innych gmin, by wychodzić poza ramy zwyczajnego zarządzania i remontów, tworząc wyjątkowe projekty. – Wierzę, że takie spotkania z ludźmi, jakie gwarantuje Ekowystawa przynoszą zawsze wiele dobrego. Udział w takich przedsięwzięciach wzbogaca i inspiruje – podkreślił szef Wydawnictwa Nowiny.

Wójt Adam Wajda dodał, że współpraca z Nowinami jest przykładem, jak samorząd może być partnerem dla biznesu, a obie strony realizują przy tym swoje potrzeby. – Dziękuję panu wójtowi, że nam zaufał, wierząc, że damy sobie radę. Miał ku temu podstawy. Od kilkunastu lat z powodzeniem realizujemy różnego rodzaju wydarzenia, z których najbardziej znany jest Festiwal Perspektyw i projekt Czas na zawodowców – podsumował Arkadiusz Gruchot.

(ma.w)

Co Gmina Pietrowice Wielkie zyskuje na organizacji Ekowystawy?

Mówi Adam Wajda – wójt gminy

– Po każdych targach zauważamy, że coraz więcej rozwiązań prezentowanych na Ekowystawie trafia do nas, pod strzechę, widać to po okolicy. I to jest bezpośredni zysk z wydarzenia. W ten sposób środowisko staje się coraz czystsze, bo stosowane są nowe systemy grzewcze. Zwiększają się przestrzenie zielone, śmieci są segregowane, recyklingowane i to są takie namacalne efekty Ekowystawy. Dodatkowo nasza impreza ma wymiar edukacyjny. Już od najmłodszych lat, poprzez różne konkursy, edukujemy z ochrony środowiska. To będzie procentować w kolejnych latach. Oczywiście zyskujemy jako Gmina taki pozytywny wizerunek, bo organizując to duże przedsięwzięcie jesteśmy liderem proekologicznych rozwiązań. Pokazujemy otoczeniu, że warto podążać w kierunku odnawialnych źródeł energii.

Czy Ekowystawa sprowadza się jedynie do tzw. targów?

Mówi Arkadiusz Gruchot prezes Wydawnictwa Nowiny

– Słowo targi może być nieco mylące, bo to wydarzenie ma wiele oblicz. Przede wszystkim ten walor edukacyjny jednak w oparciu o rozrywkowy charakter, czyli bawiąc – uczy, łączy przyjemne z pożytecznym. To także pomysł na ciekawe spędzenie wolnego czasu i rodzaj spojrzenia w przyszłość. Gdzie chcemy wtedy być? Na Ekowystawę przyjdą rodziny z dziećmi, tam będzie się promować pewne postawy na przyszłość. Według mnie projekt Pietrowic Wielkich to symbol nowoczesnego samorządu, który powinien się angażować w takie przyszłościowe wizje. Wydawnictwo Nowiny zajęło się pozyskiwaniem wystawców, co działo się we współpracy z urzędem gminy. Nowiny będą towarzyszyć wystawcom, ich „nawigować", kierować, doradzać. Gmina ma przy tym wiele zadań do zapewnienia gościom Ekowystawy od parkingów począwszy po ofertę kulturalną. To naprawdę duże przedsięwzięcie, impreza masowa z jej wszystkimi rygorami. Zrobimy wszystko, żeby było bezpiecznie, ciekawie, wartościowo. Zapewniam, że żaden internet, żadne zdalne webinary nie zastąpią bezpośrednich spotkań i rozmów z ludźmi na miejscu.

eprasa.pl 5d45377c4c

*ŚWIĘTUJCIE Z NAMI WYJĄTKOWY JUBILEUSZ **20 LAT Z EKOLOGIĄ!***

XX Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Przyjazne Środowisku EKO wystawa DOM I OGRÓD

10-11 maja 2025

W PROGRAMIE:

- Strefa 100 wystawców – dom, ogród, budownictwo, systemy grzewcze, energia, wnętrza
- Nowoczesne i ekologiczne rozwiązania dla każdego
- Konferencja edukacyjna pod patronatem WFOŚiGW w Katowicach
- Biesiada Śląska – koncerty i występy artystyczne gwiazd
- Strefa gastronomiczna i atrakcje dla dzieci
- Na finał koncert zespołu ENEJ i pokaz sztucznych ogni
- Wstęp wolny!

GWIAZDA WIECZORU: ZESPÓŁ ENEJ

GOŚĆ: MAJA POPIELARSKA Z TVN

ZAPRASZAMY

10-11 maja do Centrum Kulturalno-Społecznego w Pietrowicach Wielkich!

ORGANIZATOR: Gmina Pietrowice Wielkie

WSPÓŁORGANIZATOR: Wydawnictwo Nowiny

PATRONAT | SPONSOR | PATRONI MEDIALNI | POLIGRAFIA

eprasa.pl 5d45377c4c

XX Ekowystawa. Dom i Ogród Przyjazny Środowisku już 10-11 maja w Pietrowicach Wielkich!

Zapraszamy serdecznie wszystkich mieszkańców do udziału w jednym z największych wydarzeń ekologicznych na południu Polski! Jubileuszowa XX Ekowystawa to wyjątkowa okazja, aby zapoznać się z najnowszymi trendami w branży ekologicznych systemów grzewczych, odnawialnych źródeł energii, budownictwie, ogrodnictwie i wyposażeniu wnętrz.

DLACZEGO WARTO ODWIEDZIĆ XX EKOWYSTAWĘ?

1. **Odkryj ekologiczne rozwiązania** – Zapoznaj się z nowoczesnymi produktami i usługami, które są przyjazne dla środowiska, takie jak ekologiczne systemy grzewcze, odnawialne źródła energii, zielone technologie w budownictwie, innowacyjne urządzenia ogrodowe i wiele więcej!
2. **Zainspiruj się do zmiany** – Na targach znajdziesz inspiracje do stworzenia zielonego ogrodu czy energooszczędnego domu. Dowiesz się, jak poprawić jakość życia, jednocześnie dbając o naszą planetę.
3. **Spotkaj ekspertów** – Będziesz miał okazję spotkać ekspertów w dziedzinie ekologii, budownictwa, ogrodnictwa i technologii, którzy odpowiedzą na Twoje pytania, doradzą najlepsze rozwiązania i zaprezentują najnowsze produkty.
4. **Wielki wybór – 100 firm** z różnych branż zaprezentuje swoje produkty i usługi. Od ekologicznych kotłów, przez narzędzia ogrodowe, aż po designerskie meble – znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz, by żyć bardziej ekologicznie.
5. **Rodzinne wydarzenie** – Targi to także doskonała okazja do spędzenia czasu z rodziną. Czekają na Was strefa gastronomiczna, atrakcje dla dzieci, biesiada śląska i koncerty muzycznych gwiazd – świetna zabawa w ekologicznym stylu!

PROGRAM KONFERENCJI EDUKACYJNEJ
pod patronatem WFOŚiGW w Katowicach

SOBOTA – 10.05.2025 r.

10.00-10.10 Otwarcie konferencji: Adam Wajda, Wójt Gminy Pietrowice Wielkie oraz Mateusz Pindel, Prezes WFOŚIGW w Katowicach

10.10-10.40 Termomodernizacja budynków jednorodzinnych i możliwości dofinansowania tego zadania – Przedstawiciel Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach

10.45-11.15 Magazyny energii czy warto montować we własnych domach? – Wojciech Nicoń przedstawiciel polskiego producenta magazynów energii

11.20-11.40 Domy pasywne. Czy w istniejących budynkach możliwe jest zastosowanie rozwiązań, które są stosowane przy budowie domów pasywnych – arch. Kamil Wiśniewski

11.40-12.00 Rekuperacja – sposobem na zdrowy dom i oszczędzanie energii cieplnej – przedstawiciel polskiego dystrybutora systemów wentylacji mechanicznej

12.00-12.20 Sposoby zagospodarowania wody deszczowej we własnym gospodarstwie domowym – Jarosław Sudra – przedstawiciel firmy Graf producenta zbiorników na wodę deszczową

12.15-13.00 Ogród przyjazny środowisku – Maja Popielarska – prowadząca program „Maja w ogrodzie" w telewizji

13.00 Zakończenie konferencji

Program XX EKOWYSTAWY

SOBOTA – 10.05.2025 r.

10.00 Otwarcie pawilonów wystawowych

10.00 Rozpoczęcie konferencji – **WSTĘP WOLNY**

14.00 Przeglądy zespołów szkolno-przedszkolnych *I część*

15.00 Prezentacja wystawców

16.00 – 20.00 WIELKA BIESIADA PIETROWICKA z udziałem wykonawców śląskiej sceny muzycznej (Tomek CORAL show, Leszek i Monika Filec, Golden Mix, Brygida i Robert Łukowscy)

18.00 Zamknięcie pawilonów wystawowych

NIEDZIELA – 11.05.2025 r.

10.00 Otwarcie pawilonów wystawowych

13.00 Prezentacja wystawców

13.30 Przeglądy zespołów szkolno-przedszkolnych *II część*

14.30 Wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego / ekologicznego

15.00 Wręczenie statuetek dla wystawców

15.15 Animacyjny program dla dzieci

16.00 Koncert zespołu Edyta Fischer

17.00 Koncert Kapela Górole

18.00 Koncert zespołu Jacek Silski

18.00 Zamknięcie pawilonów wystawowych

19.30 Koncert zespołu Mariusz Kalaga

20.30 **Gwiazda Wieczoru – ENEJ**

21.30 Pokaz sztucznych ogni

W ramach akcji edukacyjnych będą rozdawane sadzonki drzew i budki lęgowe dla ptaków

Organizatorem XX Ekowystawy jest Gmina Pietrowice Wielkie i Wydawnictwo Nowiny pod Patronatem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

eprasa.pl 5d45377c4c

46-latek z Pszowa został zatrzymany, policjanci ustalają okoliczności zdarzenia. FOTO: FK (CZYTELNIK)

46-latek taranował pojazdy, matka z dzieckiem w wózku musiała uciekać z chodnika

PSZÓW, RYBNIK 46-letni mieszkaniec Pszowa został zatrzymany przez policjantów z Rybnika. Mężczyzna, będący prawdopodobnie pod wpływem środków odurzających, urządził sobie niebezpieczny rajd busem, taranując inne samochody, jadąc pod prąd i nie zważając na jakiekolwiek zasady.

Trwają policyjne czynności z zatrzymanym 46– latkiem, który doprowadził do serii niebezpiecznych zdarzeń. W niedzielę (4.05.) około 14:15 kierujący busem marki Volkswagen Transporter uderzył w słupek wskaźnikowy znajdujący się na chodniku przy ulicy Pszowskiej w Wodzisławiu Śląskim. – Siła uderzenia była tak duża, że słupek ten poleciał na przeciwległy pas i uderzył w Hondę Civic, której 40– letni kierowca z Pszowa oczekiwał na zmianę sygnalizację na zieloną – przekazuje dotychczasowe ustalenia asp. Piotr Kaniuka, zastępca oficer prasowego wodzisławskiej komendy policji.

Sprawca zdarzenia uciekł, jednak chwilę później doprowadził do kolejnej niebezpiecznej sytuacji. Na rondzie przy ulicach Rybnickiej i Witosa w Wodzisławiu Śląskim jechał pod prąd i uderzył w prawidłowo jadący pojazd marki Audi S3 – samochód ten wjechał na chodnik, którym szła kobieta z dzieckiem w wózku. Na szczęście zdążyła zareagować na zagrożenie i uciekła z chodnika na pas zieleni.

Kierowca busa kontynuował swój niebezpieczny rajd, poruszając się przy tym z dużą prędkością. Jadąc w kierunku Rybnika, w Radlinie na skrzyżowaniu ulic Rybnickiej i Niepodległości, uderzył w pojazd marki Audi A6, który miał zamiar wykonać manewr skrętu w lewo. Siła uderzenia sprawiła, że audi uderzyło w kolejny samochód – prawidłowo jadące od strony Rybnika w kierunku Wodzisławia Volvo XC60. Kierowca busa nie reagował na skutki swojego zachowania, nie zatrzymał się, co więcej uderzył w kolejny pojazd, toyotę, jadącą również od strony Rybnika.

– W konsekwencji kierujący Volkswagenem Transporterem uderzył w ogrodzenie posesji znajdującej się już w Rybniku przy ulicy Wodzisławskiej, po czym wybiegł z samochodu i rzucił się do pieszej ucieczki – przedstawia szczegóły asp. Piotr Kaniuka. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów z Komisariatu Policji w Radlinie oraz Komendy Miejskiej Policji w Rybniku.

46– letni mieszkaniec Pszowa został zbadany alkomatem, okazało się, że jest trzeźwy. Pobrano mu jednak także krew do badań na zawartość substancji odurzających, psychoaktywnych. Trwają czynności zmierzające do ustalenia wszelkich okoliczności sprawy. **(sqx)**

Wielomilionowa umowa na inwestycję w opiekę długoterminową w Rydułtowach została podpisana

RYDUŁTOWY, POWIAT Dyrektor Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim, Cezary Tomiczek, podpisał umowę z Ministerstwem Zdrowia, dotyczącą rozwoju i zwiększenia miejsc opieki długoterminowej w Rydułtowach.

To projekt wart około 24 mln zł z czego prawie 20 mln zł stanowią środki z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Pozostałe 4 mln wkładu własnego pochodzić mają z budżetu Powiatu Wodzisławskiego.

Środki zostaną zainwestowane w obiekty szpitalne w Rydułtowach, gdyż to tam zlokalizowana ma zostać działalność medyczna w zakresie opieki długoterminowej. To realizacja projektu, do którego od dłuższego czasu przygotowują się władze Powiatu Wodzisławskiego i dyrekcja szpitala powiatowego.

Dzięki pozyskanemu wsparciu możliwa będzie przebudowa pawilonu głównego w Rydułtowach oraz stworzenie nowoczesnej przestrzeni dla pacjentów wymagających długoterminowej opieki. Planowane jest utworzenie 100 miejsc, które zapewnią komfort i profesjonalną opiekę mieszkańców.

– To ogromny krok do przodu jeśli idzie o rozwój usług medycznych świadczonych w naszym powiecie. To krok ważny, ale pierwszy. Kolejnym jest bowiem konieczność pozyskania kontraktu z NFZ na działalność w zakresie opieki długoterminowej – podkreśla starosta Leszek Bizoń, przypominając, że nadal trwają starania o to, by wodzisławski szpital otrzymał na ten cel finansowanie z NFZ. W tym temacie starosta zorganizował m.in. spotkanie z parlamentarzystami z naszego regionu.

Realizacja przedsięwzięcia w Rydułtowach będzie stanowić uzupełnienie oferty usług świadczonych przez podmioty publiczne w powiecie wodzisławskim. Co ważne, usług bardzo potrzebnych. To też szansa dla obiektów szpitalnych w Rydułtowach, gdzie władze powiatu obok świadczenia nowych, perspektywicznych usług medycznych chcą stworzyć centrum opieki nad osobami niesamodzielnymi – zarówno nad seniorami i osobami chorymi, jak i nad osobami z niepełnosprawnościami.

W tym celu, obok rozwijania usług medycznych w zakresie opieki długoterminowej, powstała koncepcja utworzenia w jednym z budynków szpitalnych centrum opiekuńczo– mieszkalnego lub środowiskowego domu samopomocy. W ten sposób szpital w Rydułtowach nie tylko nie zniknie z mapy placówek medycznych, ale też rozwinie nowe funkcje.

źr. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim

Zgodnie z podpisaną umową termin wykonania inwestycji mija z końcem czerwca przyszłego roku. FOTO: POWIATWODZISLAWSKI.PL

eprasa.pl 5d45377c4c

Uroczystości 3 Maja w powiecie wodzisławskim

POWIAT W sobotę 3 maja w miejscowościach powiatu odbyły się mniej lub bardziej widowiskowe uroczystości Święta Konstytucji 3 Maja.

Wodzisław Śląski

– To, jaki będzie los naszej ojczyzny zależy tylko od tego jaką drogę my wybierzemy każdego dnia – mówił na uroczystych obchodach 3 Maja prezydent miasta Wodzisławia Śląskiego, Mieczysław Kieca. Uroczyste obchody 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Wodzisławiu Śląskim rozpoczęły się wspólnym przemarszem mieszkańców oraz przedstawicieli władz i instytucji do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, gdzie odprawiona została msza święta w intencji Ojczyzny. Po liturgii uczestnicy wydarzenia, w tym delegacje oraz poczty sztandarowe, wzięli udział w uroczystym przemarszu pod pomnik Powstańców Śląskich, gdzie odbyła się dalsza część ceremonii patriotycznej, obejmująca m.in. złożenie kwiatów w hołdzie bohaterom.

– W naszej historii znajdziemy bardzo wiele wydarzeń i bardzo wiele dat chwalebnych, mówiących o zmianach, które wspominamy, świętujemy i należy się cześć i chwała bohaterom tamtych wydarzeń – powiedział prezydent Mieczysław Kieca. – Pamiętajmy o tym, że nasza ojczyzna to wspólnota nas Polek i nas Polaków. Wspólnota osób wierzących i niewierzących, wszystkich większych i mniejszych kościołów i wyznań religijnych. Różnimy się i różnić będziemy. Wspieramy się i będziemy się wspierać. Ważne jest w jakim duchu i dla jakiego celu będziemy to wszystko czynić. To, jaki będzie los naszej ojczyzny zależy tylko od tego jaką drogę my wybierzemy każdego dnia – mówił prezydent.

Podczas majówki zabawa trwała także w Rodzinnym Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza", gdzie przygotowano wiele atrakcji dla całych rodzin. Dzieci mogły szaleć w strefie z dmuchańcami, dostępne były food trucki oraz stoiska z różnorodnymi zabawkami. Na gości czekały także różnorodne gry i zabawy sportowe, które pozwoliły aktywnie spędzić czas na świeżym powietrzu.

Pszów

Tradycyjnie w Pszowie odbyły się uroczystości Święta Konstytucji 3 Maja. W wydarzeniu wzięły udział władze miasta, samorządowcy, przedstawiciele organizacji oraz mieszkańcy. Uroczystości rozpoczęły się zbiórką przy Miejskim Ośrodku Kultury. Następnie uczestnicy przeszli do bazyliki Narodzenia Najświętszej Maryi Panny gdzie odbyła się uroczysta Msza Święta, która była sprawowana w intencji Ojczyzny i 30– lecia miasta. Eucharystii przewodniczył ks. Andrzej Pyrsz, proboszcz pszowskiej parafii. Na koniec Mszy ksiądz Pyrsz złożył szczególne podziękowania harcerzom i prosił ich aby przekazywali tradycje patriotyczne oraz orkiestrze. Po mszy uczestnicy przeszli pod obelisk upamiętniający przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Pod pomnikiem delegacje oraz władze złożyły kwiaty. W tym roku miasto obchodzi jubileusz 30– lecia istnienia w wolnej Polsce.

Radlin

Msza święta, przemarsz, złożenie kwiatów pod pomnikami oraz bieg – to wszystko odbyło się w Radlinie 3 maja z okazji Narodowego Święta Trzeciego Maja. Po uroczystej mszy świętej w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Radlinie mieszkańcy przeszli pod pomnik Powstańców Śląskich, gdzie złożono kwiaty. Burmistrz Zbigniew Podleśny w swoim przemówieniu podkreślał wagę wielkiej zmiany, jaką wprowadziła konstytucja 3 maja w Polsce oraz jak dziś ważny jest porządek prawny obecny na ustawie zasadniczej, w którym każdy z nas musi nieco poskromić własne interesy na rzecz dobra ogólnego i rozwoju państwa. Ponadto burmistrz wspominał powstańców śląskich jako tych, którzy w oddolnym zrywie postanowili dążyć do Polski.

Puszczanie mydlanych baniek było jedną z atrakcji dla dzieci podczas majówki na Trzech Wzgórzach

W uroczystościach udział wzięli także przedstawiciele społeczności uczniów radlińskich szkół. *FOT. UM RADLIN*

W Wodzisławiu Śląskim tradycyjnie odbył się przemarsz pod pomnik Powstańców Śląskich. *FOT. A. KAŹMIERCZAK*

Złożenie kwiatów nastąpiło również pod pomnikiem w Parku Jordanowskim oraz przy mogile poległych i pomordowanych bohaterów. Uroczystości swoim udziałem uświetniła orkiestra KWK Marcel, mażoretki, przedstawicielki KGW, przedstawiciele ochotniczych straży pożarnych, organizacji i samorządu lokalnego. W uroczystościach udział wziął także poseł Krzysztof Gadowski oraz radny sejmiku woj. śląskiego Bronisław Karasek. W dzielnicy Głożyny odbył się natomiast Radliński Bieg Ekologiczny, który ponownie przyciągnął na start pasjonatów zdrowego stylu życia.

Bełsznica

Tradycyjnie, 3 maja w Bełsznicy przy kaplicy „na stawach" została odprawiona Msza Święta oraz nabożeństwo majowe. Następnie miała miejsce impreza przy wspólnym stole przy boisku. Uroczystościom religijnym przewodniczył ks. Bernard Rak, proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie. Część sołectwa Bełsznica należy do tej właśnie parafii.

– Tradycyjnie, 3 maja na stawach przy kapliczce odbyła się Msza Święta w intencji mieszkańców Bełsznicy. To już pewna tradycja, w tym roku organizatorzy czyli sołtys i rada sołecka zapraszają na spotkanie pod tytułem „Skosztuj i daj skosztować". To taka próba, kolejna już integracji społeczeństwa. Chodzi o to, żeby ludzie nie siedzieli w domach ale chcieli się ze sobą spotkać – mówi Nowinom ks. dr Bernard Rak. Impreza była organizowana pierwszy raz. Każdy uczestnik miał przynieść coś do skosztowania. Były słodycze, ciasta, kołaczyki, chleb ze smalcem itd. Każde dziecko otrzymało popcorn i soczek.

(FK), (ska), AgaKA

Imprezy motoryzacyjne na finał majówki

WODZISŁAW ŚL., MARKLOWICE 4 maja odbyły się dwa wydarzenia, które przyciągnęły fanów motoryzacji. Na Słonecznej Wyspie w Marklowicach odbył się zlot samochodów tuningowych, a na „Trzech Wzgórzach" w Wodzisławiu spotkali się miłośnicy marki Subaru.

W niedzielę, 4 maja, na terenie Słonecznej Wyspy w Marklowicach odbył się efektowny zlot samochodowy organizowany przez stowarzyszenie South Car Events przy współpracy z Gminą Marklowice. Wydarzenie pod hasłem „Rozpoczęcie Sezonu 2K25" przyciągnęło tłumy miłośników motoryzacji – od klasyków po nowoczesne samochody tuningowe i modele VIP. Oficjalne rozpoczęcie imprezy nastąpiło o godzinie 14:00. W programie znalazła się m.in. wystawa pojazdów, liczne konkursy z nagrodami, takie jak: klasyk zlotu, top 10 VIP, best fitment, best performance, top 5 tuning czy najgłośniejszy wydech. Nie zabrakło też atrakcji dla dzieci, strefy gastronomicznej i stoisk wystawców.

Nowością tegorocznej edycji były przeloty helikopterem, które okazały się dużą atrakcją zarówno dla najmłodszych, jak i dorosłych uczestników. Całość wydarzenia poprowadził DJ ToBu, dbając o muzyczną oprawę zlotu.

Wodzisław Śląski zakończył długi majowy weekend wyjątkowym programem pełnym atrakcji. Ostatni dzień wydarzenia „Majówka Pełna Atrakcji" upłynął pod znakiem emocjonujących aktywności na świeżym powietrzu i rodzinnej rozrywki. O godzinie 13:00 rozpoczęła się gra terenowa, która zgromadziła drużyny spragnione przygody, zagadek i aktywnego spędzania czasu w plenerze. Kilka godzin później – o 15:30 – plac wydarzenia zdominowały miłośnicy motoryzacji, którzy pojawili się na Zlocie Subaru. Fani japońskiej marki mogli podziwiać unikatowe modele, wymieniać się doświadczeniami i poznać innych entuzjastów czterech kółek. Na zakończenie dnia o 17:00 zorganizowano kolejną edycję Piana Party, czyli szaloną zabawę w pianie, która dostarczyła mnóstwa śmiechu dzieciom i dorosłym. Wydarzeniu przez cały weekend towarzyszyły dodatkowe atrakcje, m.in. festiwal dmuchańców, strefa food trucków i rozbudowana strefa gastronomiczna.

Organizatorem imprezy był Wodzisławski MOSiR Centrum, Mega Radocha, Miasto Wodzisław Śląski, a wydarzenie objęte zostało patronatem Prezydenta Miasta.

AgaKa

Organizatorzy zapowiadają, że impreza w Marklowicach wpisze się na stałe w kalendarz wydarzeń motoryzacyjnych regionu. Tym razem nie lada atrakcją były przeloty śmigłowcem

Zlot samochodów Subaru na Trzech Wzgórzach

eprasa.pl 5d45377c4c

O tym, czego prawie na pew o żonie Josepha von Eichen

Dorobek piśmienniczy ks. A. Weltzla jest podobny do kostki rosołowej, którą można i należy rozpuszczać, by przygotować pokrzepiający posiłek. Przypiski do jego pracy o rodzinie Eichendorffów nanosiło już wielu, między innymi A. Nowack i F. Haiduk. Mimo mozolnej pracy kontynuatorów praca wyjaśniająca bogaty kontekst zebranego przez ks. A. Weltzla materiału nie może być uznana za skończoną. F. Haiduk, korzystając z wcześniejszych opracowań, poszerzył tekst tworkowskiego duchownego o genealogię żony Josepha von Eichendorffa. Badanie tej genealogii otwiera kolejny raz oczy na bogactwo kulturowe Górnego Śląska, które ciągle jest zbyt mało znane, a przez to niedoceniane.

Luise von Larisch i szkody górnicze

Każdy kto słyszał o Josephie von Eichendorff wie zapewne, że odbywał on piesze i konne wędrówki z Łubowic do niedalekiego Pogrzebienia, by spotkać się ze swoją późniejszą małżonką, Luise von Larisch. Zanim przyszła żona poety znalazła się jednak w Pogrzebieniu, przebywała w miejscu swoich narodzin, czyli w Niewiadomiu. Metryka żony poety określa, że urodziła się ona 18 czerwca 1792 roku, co oznacza, że ochrzczono ją w Rybniku w istniejącym jeszcze wtedy parafialnym, gotyckim kościele Na Górce, czyli na obecnej ulicy Gliwickiej. Większość świątyni rozebrano na przełomie XVIII i XIX wieku, wykorzystując cegłę do budowy istniejącego po dziś dzień kościoła MB Bolesnej w Rybniku. Szczęśliwie pozostawiono wtedy prezbiterium gotyckiej świątyni z przeznaczeniem na kryptę rodu Wengerskich. Do dnia dzisiejszego ocalały fragment gotyckiej budowli służy jako kościółek akademicki. Tam to właśnie ochrzczono Luise von Larisch.

K.W. Moser pisze, że chrzest miał miejsce dwa dni po narodzinach. Wśród rodziców chrzestnych byli baron Antoni Kalckreuth z Pogrzebienia i pani harabina (być może jego żona) Anne Wengersky. Podczas nabożeństwa byli obecni rodzice Luise — młodziutka matka, pochodząca z Górnego Jastrzębia Helene Centner von Centhenthal (1770 – 1838) oraz nieco starszy – ojciec, pochodzący z Niewiadomia, Johann Nepomuk von Larisch (1764 – 1835), absolwent szkoły cysterskiej w Rudach, późniejszy komisarz wojskowy i radny starostwa raciborskiego. Małżonkowie byli dopiero trzy lata po ślubie, który zawarli kiedy lud Paryża zdobywał Bastylię – w lipcu 1789 roku w Wodzisławiu. W czasie uroczystości chrzcielnej, być może niedaleko rodziców, stała guwernantka opiekująca się starszą, dwuletnią siostrą Luise – Johanne. Bardzo możliwe, że na chrzcie w rybnickim kościele byli dziadkowie. Ze strony matki — Gottlieb von Centner (1722 – 1807) i jego żona Caroline Mletzko (1744 – 1823), którzy mogli dojechać z Jastrzębia, ze strony ojca zaś – Johann Joseph von Larisch (1732 – 1795) i Marie Victoria Kalckreuth (1739 – 1815), którzy mieszkali u swego syna w Niewiadomiu.

Luise von Larisch została ochrzczona w kościele NMP w Rybniku na ulicy Gliwickiej. Po świątyni pozostało prezbiterium pełniące obecnie funkcję kościółka akademickiego

Po chrzcie rodzina zapewne udała się do posiadłości w Niewiadomiu. Był wtedy czerwiec i goście mogli po posiłku spacerować po dworskim parku. Kiedy spojrzeli na południową stronę miejscowości mogli widzieć już krzątaninę przy budowie szybów kopalni Hoym, która urodziła się w tym samym roku, co mała Luise. Ojcem chrzestnym nowej kopalni był Fryderyk von Reden, dyrektor urzędu górniczego, który zlecił przysięgłemu górniczemu Salomonowi Isaacowi poszukiwanie pokładów węgla. Tarnogórski odkrywca wstrząsnął całą okolicą wokół dworu Larischów w Niewiadomiu, bo kilka lat wcześniej odkrył on węgiel nie tylko w Niewiadomiu, ale również w Czernicy, Pszowie i Rydułtowach. Goście małej Luise von Larisch wiedzieli, że na ich oczach rodzi się przemysł a wraz z nim cała nowa epoka, która będzie dosyć mocno przerażać jej przyszłego męża, dziecka lasów, pól i rzek Górnego Śląska.

Luise von Larisch urodziła się w Niewiadomiu. Na terenie majątku Larischów z czasem powstała kopalnia „Szczęście Beaty". Budynek pokopalniany przy ulicy Raciborskiej.

Tylko dzięki starym mapom i dociekliwości A. Adamczyka badającego dzieje dawnej kopalni Szczęście Beaty wiadomo, gdzie znajdował się budynek, w którym na świat przyszła Luise i w którym świętowano jej chrzest. Jedynym śladem po dworze Larischów jest sporej wielkości dół, który powstał wskutek eksploatacji węgla na tym terenie w XIX wieku. Teren wokół dawnej posiadłości porasta w tej chwili gęsty las, w którym znajduje się kilka budynków pokopalnianych. Są one łatwo zauważalne z ulicy Raciborskiej. Za jednym z budynków, w głębi lasu jest wspomniany dół, świadczący o miejscu narodzin żony J. Eichendorffa. Rodzina Larischów lub ich spadkobiercy (kopalnia zaczęła funkcjonować dopiero w drugiej połowie XIX wieku) sprzedała majątek właścicielom nowej kopalni, zakładając najprawdopodobniej, że otrzymane pieniądze są więcej warte niż nieruchomość. Romantyczny obiekt westchnień łukowickiego poety jest związany w pokopalnianymi terenami Rybnika, a precyzując, ze szkodami górniczymi. Zestawienie romantycznej miłości i szkód górniczych nie pasuje do stereotypowych obrazów romantyzmu, ale jesteśmy na Górnym Śląsku i tutaj wszystko jest o wiele bardziej skomplikowane i bogatsze niż stereotypy.

Miłosne igraszki w Pogrzebieniu i ich konsekwencje

Joseph von Eichendorff odbywał piesze i konne wycieczki z Łubowic do Pogrzebienia nie z powodu szkód górniczych w Niewiadomiu, bo te pojawiły się dopiero po śmierci poety, ale ze względu na decyzję brata babci Luise, Antona von Kalckreut. Mała Luise przeniosła się wraz z rodzicami do Pogrzebienia w 1795 (lub w 1800 roku) wskutek bezpotomnej śmierci wspomnianego wujka, który postanowił przekazać część majątku siostrzeńcowi. Okoliczna szlachta spotykała się na częstych balach i podczas uroczystości rodzinnych, bo była z sobą spowinowacona i spokrewniona na wiele sposobów. Podczas jednego z takich spotkań przyszły łubowicki poeta musiał zostać przedstawiony kilkunastoletniej Luise. Nie przypadła mu wtedy do gustu. Była zbyt młoda, a on – kochliwy, wodził tęsknym wzrokiem za starszymi od siebie szlachciankami. Nie mniej jednak komuś w rodzinie zależało na zaręczynach i na pewno nie byli to rodzice poety traktujący Larischów jak ludzi z nieco niższej warstwy. Eichendorffowie byli baronami, których historia rodowa sięgała średniowiecza. Ich opór przed ożenkiem syna ze względu na pochodzenie Luise był głęboko nieuzasadniony, ponieważ w jej żyłach również płynęła krew baronów, ale rodzice poety nie mogli tego wiedzieć, między innymi dlatego, że urodzili się na długo przed publikacją niniejszego szkicu.

Dwór w Pogrzebieniu stał się świadkiem amorów łubowickiego poety, czego ślady znajdują się w jego pamiętnikach i wierszach. 10 lipca 1810 roku Joseph von Eichendorff nieco enigmatycznie pisze: „Wczesnym rankiem po dziurawej drodze znowu piechotą do Pogrzebienia przez Racibórz. Luizę spotkałem przed drzwiami rozmawiającą ze starą panią Gusnar (…). Po południu siedziałem z L. na ławce koło płotu. L. niezwykle odważna i nad-

eprasa.pl 5d45377c4c

vno nie wiecie ndorffa

Herb Larischów

zwyczaj miła. Przeleźliśmy przez płot (nie podglądać). To samo legowisko. Ta Schaffer przyszła po nią, L. wraca. W zbożu. Potem w domu, gdzie ubijane jest masło etc, przesiadywanie z niespokojną L., liczne zejścia do piwnicy. Moje kazanie na temat delikatności, pokory i kobiecości etc zostało dobrze zrozumiane. Następnie w ogrodowej altanie posiłek ze wszystkimi obecnymi składający się z kwaśnego mleka, pieczeni, etc. Zostawiłem w salonie żakiet, L. próbuje nabić dla mnie fajkę, stosując się do wygłoszonego przed chwilą kazania".

Luise ma wtedy lat osiemnaście, Joseph – dwadzieścia dwa. Zapis świadczy o dosyć dużej zażyłości pomiędzy nimi, skoro mieli w zbożu wspólne legowisko i nader często schodzili razem do piwnicy. Pani Gusnar i Schaffer wyglądają na doświadczone życiem opiekunki i jak widać, robiły co w ich mocy, by sąsiedzkie kontakty młodych nie przekraczały granic, poza którymi rządzą żywioły. Być może pani Gusnar i pani Schaffer zmarły przed grudniem 1814 roku, a być może żyły, lecz były zmęczone i uległy pokusie drzemki. Wskutek ich nieodgadnionej nieobecności poeta znalazł dobry powód, by napisać nowy wiersz, Do Luizy:

Zmęczona słodkimi
igraszkami śpi
Ma ukochana i oddycha
lekko,
Słuchając ciszy, czuwam
przy dziecinie,
Loki jej odgarniając z czoła
i policzka

Nieoceniona i przywoływana publikacja M. Korzeniewicz określa jednoznacznie nagły przypływ czułości poety. Trochę w ukryciu, bo we Wrocławiu

Pałac Baildonów w Pogrzebieniu powstał w miejscu dawnego dworu Kalckreuthów i Larischów

Nieistniejąca już kaplica cmentarna w Ponięcicach, majątku przodków Luise von Larisch

Luise von Larisch, dobra żona z Niewiadomia

w kościele św. Wincentego 7 lipca 1815 roku, z dala od rodzinnego środowiska Luise i Josepha dochodzi do ślubu. Rodzina poety była co najmniej wstrząśnięta, ale zgodziła się na ożenek, ponieważ 30 sierpnia 1815 roku przyszedł na świat ich syn Hermann, co wyjaśnia opisane przez poetę grudniowe zmęczenie słodkimi igraszkami jakiego doświadczyła Luise.

Syn poety, wstydząc się zapewne tego, że był poczęty przed zawarciem małżeństwa, do końca życia manipulował danymi dotyczącymi ślubu swoich rodziców. Skutki jego działań są widoczne po dziś dzień, przykładowo, na polskich stronach Wikipedii, gdzie określono datę ślubu poety na rok 1814. Niemieckie strony określają rok 1814 jako czas zawarcia związku, ale widnieje tam informacja, że miało to miejsce w lipcu, a nie w kwietniu. Nawet gdyby tak było, to i tak Hermann był dzieckiem poczętym przed ślubem. Dramatyczne początki związków małżeńskich nie są niczym niezwykłym i często nie mają dobrego końca. Nie tak jednak było w przypadku Luise i Josepha. Byli dobrym małżeństwem. Poeta pisał o swojej żonie w 1816:

Do Luizy
(…)Lecz kiedy pisząc dam
odbiec spojrzeniu,
Ty siedzisz tak urocza
W niemej trosce przede
mną z dzieckiem na
ramieniu
Z ufnością i spokojem w
modrych oczach,
Że wszystko rzucam, w
Ciebie zapatrzony,
Ach, miły Bogu, kto wart
takiej żony!

Małżonkowie leżą obok siebie od blisko dwóch stuleci na nyskim cmentarzu, a ich odległe potomstwo żyje współcześnie i być może w podobnie dramatycznych okolicznościach buduje nowe stadła.

Jan Krajczok

Cały tekst dostępny w portalu Historion.pl

System CEPiK nie działa w powiecie wodzisławskim

POWIAT Kierowcy z powiatu wodzisławskiego mogą mieć kłopot z załatwieniem spraw w Wydziale Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim w związku z awarią systemu CEPiK. Problem ten wystąpił w poniedziałek w kilkunastu powiatach.

- Potwierdzam, że rządowy system Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców Ministerstwa Cyfryzacji nie działa dziś w naszym starostwie, tak jak w kilkunastu innych powiatach. Wiemy, że w jednych powiatach system nie działa, w innych nie ma żadnego problemu. Jedyne, co możemy zrobić to czekać na naprawę awarii, bo jest to system niezależny od nas. Niestety nie jesteśmy w stanie obecnie wykonywać zadań, związanych z koniecznością pracy w systemie CEPiK - informuje Wojciech Raczkowski, kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim. Nie wiadomo, kiedy awaria zostanie usunięta, dlatego przed wizytą w wydziale warto upewnić się telefonicznie, czy nasza sprawa zostanie załatwiona. **(ska)**

Czarni Gorzyce i Naprzód 32 Syrynia dzielą się punktami

GORZYCE W sobotnie popołudnie kibice zgromadzeni na stadionie w Gorzycach nie mogli narzekać na brak emocji w szczególności w drugiej połowie. Spotkanie pomiędzy miejscowymi Czarnymi i Naprzodem 32 Syrynia zakończyło się widowiskowym remisem 2:2.

Sobotni mecz w Gorzycach zapowiadał się interesująco i nie zawiódł oczekiwań. Choć gospodarze z Czarnych zaczęli z dużym animuszem, to goście z Syrynii jako pierwsi wpisali się na listę strzelców. W pierwszej połowie arbiter podyktował rzut karny dla Naprzodu, który pewnie wykorzystał Szkatuła, dając swojej drużynie prowadzenie 1:0 do przerwy.

Po zmianie stron Czarni ruszyli do odrabiania strat. Bramkę na 1:1 zdobył Gać. Radość miejscowych nie trwała jednak długo – po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Kuczera efektownym strzałem głową ponownie wyprowadził Syrynię na prowadzenie.

Gospodarze zdołali jednak jeszcze raz odpowiedzieć. Tym razem to Widenka najlepiej odnalazł się w polu karnym po wrzutce i także głową pokonał bramkarza rywali, ustalając wynik meczu na 2:2.

Obie drużyny podzieliły się punktami, a kibice mogą być zadowoleni z walki, zaangażowania i czterech goli, które padły w spotkaniu.

Czarni Gorzyce — Naprzód 32 Syrynia 2:2 (0:1)

0-1 Szkatuła (rz.k)
1-1 Gać
1-2 Kuczera
2-2 Widenka

(zibi)

Remis w spotkaniu pomiędzy Czarnymi Gorzyce i Naprzodem Syrynia *FOTO: Z.HARAZIM*

eprasa.pl 5d45377c4c

Rzeka Ruda to mekka dla kajakarzy, nie nadąża za rosnącą liczbą turystó

260 tys. turystów rocznie przybywa do Rud, miejscowości położonej w gminie Kuźnia Raciborska – takie szacunki przedstawia ks. Jan Rosiek, dyrektor Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego. To ogromne zainteresowanie cieszy, ale jednocześnie wiąże się z dużymi wyzwaniami, o których rozmawiano w urzędzie miejskim. Dyskusja dotyczyła turystyki kajakowej, w ramach której wykorzystywana jest rzeka Ruda, uznawana za idealną do tego typu aktywności. Jeden z operatorów szacuje, że rocznie rzeką płynie około 15 tys. kajakarzy.

Rzeka Ruda przyciąga turystów, ale brakuje infrastruktury

O tym, że do Rud, szczególnie w weekendy, zjeżdżają setki turystów, wiadomo nie od dziś. Rzeka przepływająca przez miejscowość jest jednym z magnesów przyciągających ich w to miejsce. Burmistrz Wojciech Gdesz mówi, że odgrywa ona ważną rolę w rozwoju turystyki i krajoznawstwa w gminie Kuźnia Raciborska. Podkreśla jej znaczenie, zaznaczając, że obecność rzeki została uwieczniona w panoramie na elewacji budynku urzędu.

Jednak ogromne zainteresowanie wiąże się z różnymi problemami. O wyzwania, z jakimi mierzą się organizatorzy spływów kajakowych, zapytaliśmy Jacka Kluczniokа z Aktywni Team w Rybniku. Wskazuje on na brak sanitariatów w miejscach rozpoczęcia i zakończenia spływów. Zwraca również uwagę na problem odpadów pozostawianych przez turystów, podkreślając, że jego zespół stara się na bieżąco reagować. – Jest to problem poważny, a rosnąca liczba osób oraz wzrost popularności turystyki kajakowej z roku na rok sprawiają, że musimy wyjść naprzeciw potrzebom turystów – mówi Kluczniok.

Operatorzy m.in. w tej sprawie spotkali się w środę 23 kwietnia w Urzędzie Miejskim w Kuźni Raciborskiej, by rozmawiać o działaniach potrzebnych do poprawy sytuacji. Było to jednak dopiero wprowadzenie do dalszych rozmów, ponieważ tematów do omówienia jest wiele i nie sposób zamknąć ich podczas jednego spotkania.

Burmistrz zapowiada inwestycje dla kajakarzy, ale potrzeb jest więcej

O problemach wie burmistrz Wojciech Gdesz, który zapraszał wszystkich zainteresowanych na spotkanie w urzędzie. – Na pewno na terenie gminy powstanie w niedługim czasie miejsce dedykowane kajakarzom przy ulicy Hotelowej w Kuźni Raciborskiej, staraniem Nadleśnictwa Rudy Raciborskie – zapowiada w rozmowie z mediami. Odnosząc się do problemów sanitarnych, zaznacza, że spotkanie służy właśnie rozmowie i poszukiwaniu rozwiązań. – Tam, gdzie my jako gmina będziemy mogli pomóc, również w tym aspekcie, na pewno pomożemy – podkreśla.

Jacek Kluczniok w wypowiedzi dla mediów zwraca uwagę, że Aktywni Team odnotowują wyraźny wzrost liczby osób korzystających z ich usług – obecnie to około 7000 rocznie. Choć trudno wskazać dokładne dane, ponieważ na rzece działa kilku operatorów, szacuje, że łącznie spływa nią około 15 000 osób rocznie. – Gdy zaczynaliśmy 16 lat temu, mieliśmy do czynienia z kilkoma grupami, teraz to już tysiące. Potrzebujemy poprawy infrastruktury, a to musimy zrobić wspólnymi siłami – mówi nam Kluczniok.

Według niego, wzrost zainteresowania kajakarstwem wynika z chęci obcowania z naturą. Podkreśla, że rzeka Ruda to miejsce bezpieczne, zwłaszcza dla rodzin, ponieważ jest płytka, co czyni ją idealną do rodzinnych spływów. Kluczniok zauważa również, że pandemia sprzyjała odkrywaniu lokalnych atrakcji, a wielu turystów zaczęło doceniać urok swojej okolicy. – To świetna forma wypoczynku, zwłaszcza dla rodzin. Ludzie szukają atrakcji, które są blisko, nie muszą podróżować na drugi koniec Polski – dodaje.

Rudy stają przed wyzwaniem zarządzania rosnącą liczbą turystów

O liczbie turystów odwiedzających Rudy świadczą dane podane przez ks. Jana Rośka, dyrektora Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego. Szacuje się, że rocznie kompleks odwiedza około 260 tys. osób. – Ogromna liczba osób, która odwiedza Rudy, ogromna liczba, która wypoczywa, między innymi uprawiając turystykę kajakową, ale to z jednej strony ogromna radość, ale też problem, wyzwania – przyznaje ks. Rosiek.

Zauważa, że trudności pojawiają się w momencie zderzenia różnych inicjatyw i potrzeb. – Rudy są na tyle ciekawe, na tyle atrakcyjne, że każdy chce z nich skorzystać. No i bardzo dobrze – mówi, dodając, że na co dzień bardzo dobrze współpracują z Polską Agencją Turystyczną, aby skutecznie przyciągać turystów i zapewniać im możliwie najlepsze warunki wypoczynku. – Musimy jednak pomyśleć, jak to wszystko skanalizować, by turyści mieli odpowiednie rekomendacje – zaznacza, odnosząc się do tematyki poruszanej podczas spotkania w urzędzie.

Ks. Rosiek akcentuje, że kluczowa jest współpraca. – Myślę, że trochę zostawiliśmy się sami sobie – każdy uprawia swoją działkę. A przecież trzeba patrzeć całościowo, bo każdy realizuje swoją misję – podkreśla.

Wspomina też o problemie pozostawianych śmieci. – Śmiecenie jest grzechem? – padło pytanie. – Na pewno to jakiś brud, który zaśmieca świat i niszczy jego piękno – odpowiada. Dodaje, że to nie tylko lokalna bolączka, ale szerszy problem związany z masową turystyką. – Musimy to wspólnie uporządkować, wyprostować, uzgodnić. To jest wspólna odpowiedzialność. My też przecież nie zamykamy się w granicach naszego podwórka, tylko staramy się objąć troską szerszą przestrzeń – podkreśla.

Bezpieczeństwo kluczem do dalszego rozwoju turystyki

Tomasz Pacia, Nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, zapytany, czy ogromna liczba osób korzystających z uroków rzeki Rudy stanowi wyzwanie,

Rzeka Ruda niezmiennie przyciąga kajakarzy i cieszy się ogromnym zainteresowaniem

eprasa.pl 5d45377c4c

ale infrastruktura w i ich potrzebami

Burmistrz Wojciech Gdesz podkreśla, że rzeka odgrywa kluczową rolę w rozwoju turystyki i krajoznawstwa w gminie Kuźnia Raciborska.

Jacek Kluczniok z Aktywni Team wskazuje na problemy, które wymagają rozwiązania – brak sanitariatów w miejscach rozpoczęcia i zakończenia spływów oraz rosnącą liczbę śmieci.

– Rudy są tak atrakcyjne, że każdy chce z nich skorzystać – mówi ks. Jan Rosiek, dyrektor Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego, dodając, że duża popularność wiąże się również z nowymi wyzwaniami.

Tomasz Pacia, Nadleśniczy Nadleśnictwa Rudy Raciborskie, podkreśla, że nie jest przeciwny turystyce kajakowej, jednak nie można zapominać o zapewnieniu odpowiedniego bezpieczeństwa.

odpowiedział: – Problemem jest przede wszystkim bezpieczeństwo, które chcemy zapewnić wszystkim osobom przebywającym na terenach leśnych. Na tej nieszczęsnej grobli, która prowadzi do drewnianego mostu, dochodzi do przesilenia. W tym miejscu pojawia się mnóstwo pieszych turystów, a w tłumie tym poruszają się także pojazdy z przyczepami do odwozu czy przewozu kajaków, co stwarza realne zagrożenie – mówi. – Jako zarządca terenu muszę reagować i dlatego spotkanie ma na celu znalezienie alternatywnego miejsca do spławiania kajaków, żeby zapewnić bezpieczeństwo – dodaje.

Pacia podkreśla, że absolutnie nie jest przeciwny turystyce kajakowej. – Chcę wyraźnie zaznaczyć, że zależy mi na rozwoju turystyki w Rudach. Rudy, jako miejscowość, z całą pewnością znajdują się w czołówce atrakcji turystycznych Śląska, ale nie możemy zapominać o bezpieczeństwie – stwierdza. Dodatkowo zwraca uwagę na stan techniczny przepustu pod wcześniej wspomnianą drogą, który jest w fatalnym stanie. – Został wybudowany wiele lat temu z cegły, która po prostu się rozpada – wyjaśnia.

Odnosząc się do inwestycji przy ul. Hotelowej w Kuźni Raciborskiej, Pacia zachęca firmy kajakowe do korzystania z drugiego odcinka rzeki. – Uważam, że walory turystyczne tego odcinka są równie atrakcyjne, jak odcinka pomiędzy Rybnikiem a Rudami. Liczę na konstruktywną dyskusję i wspólne wypracowanie kompromisu, który będzie korzystny zarówno dla turystów, jak i zarządców oraz mieszkańców – podkreślił podczas spotkania w urzędzie.

(mad)

Jubileusz OSP Buków

100 lat służby społeczeństwu

BUKÓW W sobotę, 3 maja w Bukowie odbyły się uroczystości z okazji jubileuszu 100– lecia istnienia jednostki. Gratulacje i życzenia złożyli samorządowcy, druhowie z innych jednostek i członkowie stowarzyszeń.

Przemarsz pododdziałów do kościoła parafialnego w Bukowie. *FOTO: FRYDERYK KAMCZYK*

Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą sprawowaną w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W uroczystościach wzięli udział samorządowcy, strażacy z innych jednostek, przedstawiciele organizacji oraz mieszkańcy. Po Mszy Świętej odbył się tradycyjny apel, podczas którego wręczono odznaczenia.

– Pierwsze przejawy działalności strażackiej na terenie wsi Buków datują się od 1886 roku. W tym roku założono pierwszy związek sikawkowy zwany „Sprizenwerband", który obejmował wsie: Buków, Ligota Tworkowska i Kamień. Z funduszy tych wsi zakupiona została pierwsza sikawka, która była przechowywana w Bukowie. Z inicjatywy pana Wilhelma Jęczmionki w maju 1924 roku została założona Ochotnicza Straż Pożarna w Bukowie. Założona straż obejmowała swym zasięgiem również Ligotę Tworkowską i Kamień – mówił prezes Andrzej Pieczka, przedstawiając rys historyczny. Warto dodać, że wszystkie trzy wymienione wsie to tereny powodziowe. Obecnie nie istnieje już miejscowość Kamień, teren ten jest częścią Polderu Buków oraz Ligota Tworkowska, która została wysiedlona pod budowę Zbiornika Racibórz.

– Głównym zadaniem ówczesnej straży było gaszenie pożarów i niesienie pomocy mieszkańcom w czasie zalania wodami Odry. Prowadzone były regularne ćwiczenia i podnoszona była gotowość bojowa, co skutkowało zajęciem w 1935 roku pierwszego miejsca na zawodach powiatowych w Rybniku – wspominał prezes Pieczka, który zaznaczył, że dyplom ten jest ciągle w jednostce OSP.

Straż działała również podczas II Wojny Światowej. Okres powojenny był bardzo trudny ponieważ remiza została zniszczona, a sprzęt zaginął. Odtworzono jednak jednostkę. W roku 1953 ówczesny zarząd OSP przystąpił do budowy nowej remizy, jednak budowę przerwano. Remizę oddano do użytku w 1965 roku. W 1966 roku zakupiono mocno wyeksploatowany samochód marki Warszawa, który przystosowano do wymogów straży. W roku 1972 jednostka zamieniła samochód na auto Nysa. W roku 1972 strażacy otrzymali samochód marki Żuk. W 1985 roku wieś Buków zmagała się z powodzią, która wyrządziła wiele szkód, uszkodzeniu uległ też budynek strażnicy, który został wyremontowany w 1986 roku. W lutym 1994 roku podjęto decyzję o ufundowaniu sztandaru.

– Największej próbie nasza jednostka została poddana w 1997 roku podczas tzw. Powodzi Stulecia. Zniszczony sprzęt, zalany samochód, zalany budynek, w tak trudnych warunkach byliśmy zmuszeni ratować mieszkańców, ich dobytek, dowozić żywność i wodę – mówił prezes Pieczka. Stary samochód został zastąpiony używanym Magirusem w 2002 roku.

– Od roku 2023 dysponujemy lekkim samochodem gaśniczym marki Ford Transit. Po otrzymaniu dotacji w roku 2024 dysponujemy nowym – pierwszym w dziejach OSP Buków, samochodem ratowniczo – gaśniczym marki Volkswagen Crafter z napędem na 4 koła, nowoczesną aparaturą do gaszenia pożarów i do usuwania okolicznych zagrożeń – mówił prezes.

Obecny stan jednostki to trzynastu czynnych i wyszkolonych strażaków zdolnych do działań ratowniczo– gaśniczych. Naczelnikiem jednostki jest druh Stanisław Zuch, który pełni również funkcję sołtysa wsi Buków. Strażacy współpracują z gminą oraz organizacjami pozarządowymi, między innymi kołem gospodyń wiejskich i parafią.

– Jako przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Bukowie, pragnę z całego serca pogratulować Ochotniczej Straży Pożarnej w Bukowie z okazji 100– lecia istnienia. To niezwykły jubileusz, świadczący o wieloletnim zaangażowaniu, odwadze i poświęceniu dla naszej lokalnej społeczności. Współpraca z druhami z OSP to dla nas prawdziwa przyjemność i zaszczyt. Zawsze możemy liczyć na ich pomoc, wsparcie przy organizacji wydarzeń i niezawodną obecność tam, gdzie potrzeba. Wspólne działania łączą nas i pokazują, jak wielką siłą jest jedność i wzajemne wsparcie – mówi Aleksandra Cmok, przewodnicząca KGW Buków.

Fryderyk Kamczyk

eprasa.pl 5d45377c4c

Od bezmięsnych poniedziałków po niedziele czynu partyjnego – tak się żyło w PRL-u

Nic tak dobrze nie działało na kaca, jak zimne mleko podebrane sąsiadowi spod drzwi i głęboki sztych Sportem, który stawiał na nogi. Potem wystarczyło dotrzeć do zakładu pracy, wziąć klina i przedrzemać gdzieś do fajrantu. Trochę jak w filmach Barei, ale takie scenariusze w Polsce Ludowej były na porządku dziennym.

JAK CYTRYNA PRZEGRAŁA Z KAPUSTĄ

Zanim rozdzwoniły się budziki, pod drzwiami każdego mieszkania w bloku stały już butelki z mlekiem, rozwożone w charakterystycznych wózkach na dwóch kółkach. Abonament na mleko można było wykupić w każdym osiedlowym sklepiku spożywczym, a dostarczano je w litrowych butelkach zamykanych aluminiowymi kapslami. Ich srebrny kolor oznaczał, że produkt jest chudy, a złoty, że mleko jest tłuste. Dzieciom surowego mleka nie podawano, a jego gotowanie przysparzało sporo problemów, bo często się przypalało i trzeba było pilnować, by nie wykipiało. Polski przemysł szybko rozwiązał ten problem produkując specjalne garnki do gotowania mleka z podwójnym dnem i podwójnymi ściankami, które trzeba było wypełniać wodą.

Podczas zimowego transportu mróz często rozsadzał butelki, a upały powodowały, że dostarczano je nieraz w wersji zsiadłej. Zamiast do śniadania serwowano je wtedy do obiadu, bo świeże, niepasteryzowane mleko można było zostawić i poczekać aż skwaśnieje, a potem zrobić domowy ser. Był znacznie lepszy od tych, które można było kupić w sklepie. Oferta była dość skromna, bo można było wziąć biały, żółty lub topiony. Kiedy w sprzedaży pojawił się pierwszy ser pleśniowy, klienci zwracali go do sklepów z reklamacją, że jest zepsuty. Warto jeszcze dodać, że świetnym wynalazkiem czasów PRL-u była pleciona siatka na zakupy wielokrotnego użytku. Mieściła się w każdej torebce, a nawet kieszeni i rozciągała do tego stopnia, że mieściła kilka kilogramów warzyw.

Żeby system dystrybucji mleka przebiegał sprawnie, wieczorem trzeba było wystawić za drzwi pustą butelkę. Jeśli się o tym zapomniało, to zamiast mleka, do śniadania trzeba było pić czarną herbatę, no chyba, że podebrało się butelkę z mlekiem sąsiadowi. Dlaczego herbata była czarna? Bo kubańskie cytryny dostępne były w sklepach tylko przed 1 Maja i przed świętami Bożego Narodzenia. Nawet wtedy podlegały reglamentacji, a jeden klient mógł dostać tylko jeden kilogram cytrusów. Towarzysz Wiesław Gomułka zamiast herbaty z cytryną zalecał jedzenie kapusty kiszonej, która była zdrowsza, bo miała więcej witaminy C. A wszyscy zastanawiali się jak ją wcisnąć do herbaty? Zresztą pomysłowość władzy nie ograniczała się tylko do witamin. Wprowadzenie bezmięsnych poniedziałków to nie był pierwszy krok do wegetarianizmu tylko ograniczenie spożycia mięsa, którego deficyt boleśnie odczuwał cały kraj. Na pytanie o to, jaki jest związek między hodowlą świń, a brakiem mięsa w sklepach, odpowiedź była jedna. Radziecki.

PODNOSZONE OCZKA I NAPEŁNIANE DŁUGOPISY

W dobie internetu, masowo wydawanych poradników i programów kulinarnych nie musimy się już martwić o to jak złożyć prześcieradło, upiec szarlotkę czy wyczyścić przypalony garnek. W czasach PRL-u panie mogły jednak liczyć wyłącznie na powstające w strukturach spółdzielni ośrodki Praktycznej Pani. Pod okiem specjalistek można było się w nich nauczyć szycia, gotowania, szydełkowania, urządzania wnętrz, pielęgnacji kwiatów, a nawet poznać zasady savoire-vivre'u.

Każda kupiona z trudem rzecz miała swoją wartość, żadnej kobiecie nie przyszłoby do głowy, żeby wyrzucić drogie nylonowe pończochy tylko dlatego, że poleciało w nich oczko. Repasacja pończoch cieszyła się wtedy ogromną popularnością, a punkty, w których zajmowano się tzw. podnoszeniem oczek w pończochach i rajstopach oraz ręczną naprawą skarpet powstawały jak grzyby po deszczu. Usługę wykonywano przy pomocy specjalnych igieł zakończonych haczykiem i zapadką, które umożliwiały przewlekanie bardzo cienkich nici lub specjalnych maszynek z zasilanymi elektrycznie igłami. Repasaczkom, czyli paniom wykonującym tę usługę, wystarczył niewielki kącik ze stolikiem i oświetleniem.

W niewielkich warsztatach naprawiano zabawki i parasole, które miały nie tylko chronić przed deszczem, ale były też atrybutem elegancji. Te porządne wykonane były z pełnego drutu. Na niemieckiego Knirpsa trzeba było pracować pół miesiąca, nic więc dziwnego, że przechodził z pokolenia na pokolenie. Oprócz napraw, punkty usługowe zajmowały się też obszywaniem guzików, które były miarą eleganckiej garderoby oraz napełnianiem zapalniczek i długopisów.

Ponieważ niewiele rodzin mogło sobie pozwo-

eprasa.pl 5d45377c4c

lić na luksusowy sprzęt, w ośrodkach Praktycznej Pani były wypożyczalnie, które oferowały zastawy stołowe, odkurzacze albo roboty kuchenne. Istniały też tzw. punkty wzajemnej pomocy, w których można było zamówić sprzątanie lub mycie szyb.

Sport to zdrowie dopóki się matka i ojciec nie dowie

Ten slogan dotyczył najtańszych papierosów bez filtra produkowanych przez Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Radomiu. Sporty nie miały nic wspólnego z uprawianiem jakiejkolwiek dyscypliny sportowej, a ich miłośnicy puentowali, że „lepszy sport w pysku niż na boisku". Zastąpiono je potem Popularnymi (tzw. killersami), o których mówiono, że to ulubione papierosy żołnierzy służby zasadniczej. Jeszcze gorszą sławą cieszyły się papierosy 8,5, bo jak głosiła plotka, pokochali je milicjanci. Podobno nazwa wskazywała ich model edukacji, czyli 8 lat podstawówki i pół roku kursu milicyjnego. Panie wybierały mentolowe Zefiry albo uchodzące za eleganckie Carmeny, ale w sprzedaży były też Caro, Klubowe, Giewonty, Eksta Mocne z filtrem i bez, czy Radomskie. Dzięki krajom Demoludów w Polsce pojawiały się też albańskie Arberie, wietnamskie 476 i kubańskie Partagasy pakowane filtrami w dół. Marlboro można było kupić tylko w Pewexie.

Palenie tytoniu było nie tylko powszechne, ale i dozwolone. Papieros towarzyszył spotkaniom rodzinnym, imprezom, przerwom w pracy i samej pracy. Paliło się w restauracjach, pociągach, na ulicach, skwerach, a normą było podawanie ile wypaliło się paczek, a nie sztuk papierosów. Modzie na palenie towarzyszyło powszechne przyzwolenie na picie, również w zakładach pracy. Powodów do świętowania w PRL-u było wiele. 8 Marca, Dzień Hutnika i Metalowca, Dzień Górnika, Dzień Nauczyciela, imieniny lub urodziny a także narodziny dziecka „oblewało się" w pracy. Tradycją stało się, że każdy nowy pracownik musiał się wkupić stawiając reszcie wódkę, a okazją do masowego picia był też dzień wypłaty określany często jako Dzień Matki Boskiej Pieniężnej. Na abstynentów patrzyło się podejrzliwie, bo wszyscy wiedzieli, że „kto nie pije, ten donosi".

BUDUJEMY KU CHWALE OJCZYZNY

Nic tak nie integrowało ludzi jak czyny społeczne, które nie bez powodu organizowano w niedziele. Zamiast iść do kościoła, wszyscy od rana grabili liście, sadzili drzewa, malowali ławki albo kopali rowy. Były też bardziej ambitne przedsięwzięcia, jak prace przy budowie akademików, szkół, domów kultury czy ośrodków zdrowia. A wszystko po to, by dać wyraz poparcia dla partii. Organizowały je zakłady pracy, szkoły, organizacje partyjne i młodzieżowe. Czyny bardzo często kończyły się skromnym poczęstunkiem z kiełbaską i piwem przy ognisku. Inną formą wyrażania wdzięczności za oddaną pracę były medale wręczane z okazji świąt branżowych, rajstopy i goździki, które panie dostawały od pracodawców z okazji Dnia Kobiet czy bezpłatne bilety na imprezy kulturalne. Organizowano wspólne wyjazdy autokarem do teatru, opery, muzeum albo koncerty. Wszystko po to, by lud pracujący miast i wsi miał równy dostęp do kultury i sztuki.

Każdy zakład pracy miał swojego „kaowca", czyli pracownika kulturalno-oświatowego, który dbał o odpowiedni poziom rozrywki. Był odpowiedzialny za organizowanie bali, imprez kulturalnych, akademii i wycieczek. A najlepsze były te, które zaczynały się w autokarze od integracji z alkoholem. A potem to już było, jak w tym kawale. Co ci się najbardziej podobało w teatrze? Jak na koniec rozdawali w szatni płaszcze. Wziąłem trzy…

Katarzyna Gruchot

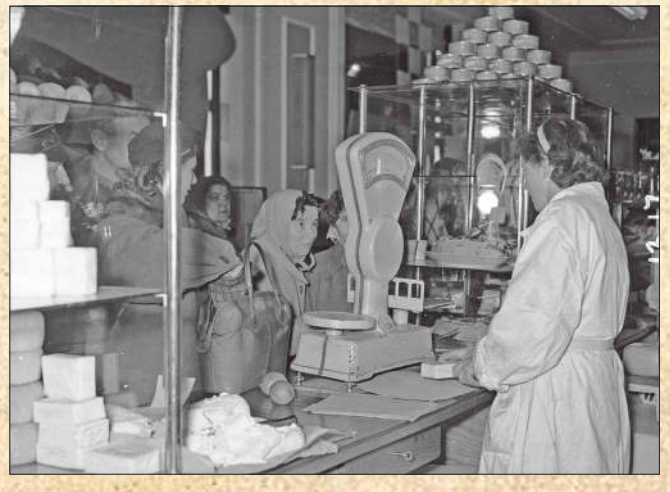

WSZYSTKIE ZDJĘCIA POCHODZĄ Z NARODOWEGO ARCHIWUM CYFROWEGO (11)

Zachęcamy do dzielenia się swoimi wspomnieniami z czasów PRL-u

eprasa.pl 5d45377c4c

Wodzisławskie amazonki świętowały swoje 20-lecie

WODZISŁAW ŚL. Wodzisławskie Stowarzyszenie Amazonek powstało 20 lat temu z wielkiego zapotrzebowania społecznego na tego typu organizacje. 28 kwietnia stowarzyszenie obchodziło swój jubileusz, na który zaprosiło społeczniczki z całego regionu.

Wodzisławskie Stowarzyszenie Amazonek jest jednym z 211 czynnie działających klubów kobiet po chorobie nowotworowej piersi w Polsce, zrzeszonych w Federacji Stowarzyszeń „Amazonki" z siedzibą w Poznaniu. Dziś jest to najliczniejsza grupa pacjentów onkologicznych zorganizowana w taki sposób. Od 30 lat Amazonki przełamują tabu związane z nowotworem i prowadzą profilaktykę raka piersi w społeczeństwie. Same walczą o swoje prawa: o skuteczne nowoczesne leczenie, o rehabilitację czy leczenie uzdrowiskowe.

– Działamy bezinteresownie i takiej bezinteresowności oczekujemy od każdej osoby która do nas zawita. W ramach naszej działalności statutowej organizujemy szeroko zakrojoną rehabilitację kobiet po chorobie nowotworowej piersi w postaci ćwiczeń gimnastycznych na sali, zajęć na basenie, zajęć usprawniających pilates, Osobom z obrzękiem limfatycznym ręki po stronie operowanej wykonywane są przez terapeutkę manualną drenaże limfatyczne. Stale współpracujemy z psychologiem, z którym raz w miesiącu organizowane są spotkania, a czasem spotkania indywidualne. Raz w miesiącu dla wszystkich członkiń organizowane są spotkania w Zespole Szkolno Przedszkolnym nr 7 w Wodzisławiu Śląskim, na które zapraszani są lekarze o różnych specjalizacjach, dietetycy i wiele innych osób – mówiła podczas obchodów jubileuszu Lidia Podolak, przewodnicząca zarządu Stowarzyszenia Amazonek w Wodzisławiu Śląskim.

Jubileusz Wodzisławskiego Stowarzyszenia Amazonek odbył się 28 kwietnia. *FOTO: FRYDERYK KAMCZYK*

Stowarzyszenie posiada od 2013 roku status Organizacji Pożytku Publicznego. Realizuje zadania publiczne, współfinansowane głównie przez Miasto Wodzisław Śląski, Powiat Wodzisławski, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego oraz Miasto Rydułtowy. Spotyka się z kobietami z różnych środowisk społecznych, a także uczennicami szkół powiatu wodzisławskiego, ucząc je samobadania piersi i zachęcając do badań profilaktycznych. Swoje stoisko w ramach profilaktyki raka piersi co roku amazonki organizują w Galerii Karuzela, w Przychodni Novum– Med, na Dniach Promocji Zdrowia w Rydułtowach i Pszowie, na Festiwalach Organizacji Pozarządowych w Wodzisławiu Śląskim i Rydułtowach.

– Organizujemy dla członkiń stowarzyszenia imprezy integracyjne, okolicznościowe, wyjazdy turystyczne, jak również wyjazdy na zorganizowane turnusy rehabilitacyjne, współfinansowane ze środków PFRON. Obecnie nasze stowarzyszenie zrzesza 77 kobiet z terenu Powiatu Wodzisławskiego. 11 osób to wolontariuszki– ochotniczki, posiadające certyfikaty uzyskane na szkoleniach I i II stopnia, uprawniające je do rozmów z osobami, które dotknął problem choroby nowotworowej. Wolontariuszki pełnią dyżury w siedzibie stowarzyszenia, mieszczącej się przy ul. 26 Marca 23, w każdy czwartek od godziny 14.00 do 16.00 – informuje Lidia Podolak.

Podczas obchodów jubileuszu w przestrzeni wodzisławskiego dworca kolejowego, gośćmi uroczystości były przedstawicielki wielu stowarzyszeń z regionu.

– Diagnoza nowotworu piersi wywraca życie kobiety do góry nogami. W jednej chwili świat, który znała, przestaje istnieć, a przyszłość staje się niepewna. Trudno wtedy odnaleźć właściwy kierunek, oswoić się z chorobą i wszystkim, co się z nią wiąże. Często konieczna okazuje się zmiana sposobu życia i przewartościowanie priorytetów. W takich chwilach nadzieja na lepsze jutro bywa zachwiana, a potrzeba wsparcia ogromna. Niestety, nie każda kobieta może liczyć na pomoc rodziny czy bliskich osób. Wtedy pojawiają się ONE – członkinie Wodzisławskiego Stowarzyszenia Amazonek. Niezłomnie stoją na straży, gotowe pomóc, wesprzeć i wskazać drogę tym, które dopiero rozpoczynają swoją walkę. Dzielą się własnym doświadczeniem, pokazując, że życie z chorobą i obciążającym leczeniem może wciąż być pełne wartości. Działalność Stowarzyszenia to nie tylko wsparcie emocjonalne. Amazonki aktywnie angażują się w liczne inicjatywy edukacyjne i społeczne, promując profilaktykę raka piersi. Organizują rehabilitację psychiczną i fizyczną, akcje profilaktyczne, wyjazdy integracyjne oraz wydarzenia turystyczne i rekreacyjne Najważniejsze jednak, by żadna kobieta nie musiała przechodzić przez chorobę w samotności i poczuciu bezradności. Czasem wystarczy rozmowa, dobre słowo, ges życzliwości, by przywrócić nadzieję – zaznacza Lidia Podolak.

(ska)

Nowe stawki podatku od środków transportu w Wodzisławiu. Przedsiębiorcy mówią o braku dialogu i utracie zaufania

WODZISŁAW ŚL. W listopadzie wodzisławscy radni zdecydowali o podwyżce podatków, która dotknęła firmy mające swoją siedzibę w Wodzisławiu Śląskim. Mocno ucierpiał transport. Ustawę zmieniono pod koniec marca, po całej sytuacji pozostał jednak niesmak.

Na listopadowej sesji za podwyżkami głosowali: Mariusz Blazy (Wspólnota Samorządowa), Krystian Brawański (KO), Marian Drosio (PiS), Jakub Elsner (Wspólnota Samorządowa), Izabela Grela (Nasz Wodzisław), Mirosław Nowak (KO, lewica), Anna Piotrowska (KO), Barbara Połednik (KO), Anna Rynkiewicz-Ryszka (KO), Józef Szymaniec (PiS), Ilona Tłołka (Wspólnota Samorządowa), Krystyna Warcok (PiS), Katarzyna Zöllner-Solowska (Głos Pokoleń). Przeciw głosowali: Łukasz Chrząszcz (Wodzisław 2.0), Alan Szatyło (Wodzisław 2.0), Lidia Ptak (PiS), Roman Kapciak (PiS). Radny Adam Króliczek wstrzymał się. Przedsiębiorcy protestowali przeciwko decyzji radnych. Swoje racje przedstawili na sesji. Część z nich zdecydowała się przenieść firmy do innych gmin.

Po nagłośnieniu problemu odbyło się spotkanie z przedsiębiorcami, w którym uczestniczył prezydent Mieczysław Kieca i przewodniczący rady Mariusz Blazy. Decyzję rady krytykowali przedstawiciele Stowarzyszenie Wodzisław 2.0 oraz radni, którzy zagłosowali przeciwko takim rozwiązaniom.

Na sesji, która odbyła się 27 marca radni podjęli uchwałę, w której powrócono do stawek obowiązujących przed uchwałą listopadową. Wszyscy radni zagłosowali za przyjęciem takiego rozwiązania.

- W wyniku licznych rozmów, konsultacji z przedstawicielami branży transportowej oraz wspólnych analiz przeprowadzonych przez prezydenta miasta, przewodniczącego Rady Miejskiej, radnych i zastępcę skarbnika, udało się znaleźć kompromisowe rozwiązanie, które uwzględnia potrzeby lokalnych przedsiębiorców. W wyniku tych ustaleń opracowano nową uchwałę, która znacznie łagodzi wcześniejsze podwyżki. Na jej mocy stawki podatku zostały przywrócone do poziomu z 2024 roku (zaokrąglone w dół do pełnych złotych), a dla ośmiu kategorii przewidziano dodatkową obniżkę o 7 proc., co sprawiło, że zbliżyły się one do poziomu minimalnego. Zmiany te mają na celu stworzenie lepszych warunków dla rozwoju lokalnej branży transportowej - czytamy na stronie urzędu miasta w Wodzisławiu Śląskim

Stawki zmieniono, pozostał niesmak

Pozostał jednak niesmak po całej sytuacji. W rozmowie z nami przedsiębiorcy wskazują na brak dialogu. Jedną z osób, która krytycznie odnosi się do decyzji radnych, jest Marlena Toman, była przewodnicząca Stowarzyszenia Nasz Wodzisław, która od 1990 roku prowadzi działalność w Wodzisławiu Śląskim.

- Bardzo się cieszę, że część radnych zrozumiała swój błąd z listopadowego głosowania i chce dialogu z przedsiębiorcami w sprawie stawek podatków od środków transportu czy też od nieruchomości, bo liczę, że na następnym posiedzeniu rady miejskiej zostaną urealnione stawki podatków od nieruchomości dla przedsiębiorców. Mała grupa radnych była świadoma od samego początku jakie szkody zostaną poczynione w budżecie miejskim tak niefrasobliwym głosowaniem w listopadzie. Na ten moment strata w budżecie miejskimi na podatkach od środków transportu to jakieś 280 000 mniej niż za rok 2024. Ale największą stratą jest kompletny spadek zaufania do władz miasta i reprezentujących mieszkańców radnych po takich drakońskich podwyżkach sięgających 44% wzrostu w stosunku do roku poprzedniego. To co było budowane przez lata trzeba będzie od nowa odbudowywać, czyli dialog i dobre relacje. Byłam obecna na komisji i kompletnie niezrozumiałe było dla mnie zachowanie pewnego radnego, który nie rozumiał słów prezesa Izby Gospodarczej Jakuba Prusa, który mu tłumaczył jaki procent wartości nieruchomości stanowią tak wysokie stawki podatków od nieruchomości w Wodzisławiu Śląskim. Ceny nieruchomości są pięciokrotnie niższe niż w miastach centralnych a podatki samorząd chce pobierać takie same. Miasto Wodzisław Śląski nie jest aż tak bardzo rozwinięte gospodarczo, żeby samorząd pobierał stawki jak w Warszawie czy Gdańsku. W obecnej chwili przedsiębiorcy borykają się z niesprzyjającą polityką rządową i nie potrzebują ciosów od przyjaciół i znajomych we własnym mieście. Mam nadzieję, że powrócimy do dobrych obyczajów rozmów i wzajemnych uzgodnień tak aby zachować balans pomiędzy rozwojem gospodarczym miasta a potrzebami magistratu - mówi Nowinom Marlena Toman.

(FK)

eprasa.pl 5d45377c4c

Prokuratura przedstawiła zarzut byłemu dyrektorowi Lasów Państwowych i śląskiemu radnemu

KRAJ - Nadużycie udzielonych mu uprawnień oraz niedopełnienia ciążących na nim obowiązków, czym sprowadził bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody majątkowej w wielkich rozmiarach tj. w kwocie nie mniejszej niż 2 mln 302 tys. 200 zł - to zarzut, który Prokuratura Regionalna w Krakowie przedstawiła Józefowi K., byłemu dyrektorowi regionalnemu i generalnemu Lasów Państwowych i radnemu sejmiku śląskiego w jednej osobie.

Poseł Michał Woś i Józef K. w Markowicach podczas uroczystości przekazania dotacji Lasów Państwowych na system nawadniania boiska miejscowego LKS-u (9.10.2021 r.). foto: Lasy Państwowe

- W związku z powołaniem Zarządzeniem Prokuratora Krajowego w Prokuraturze Regionalnej w Krakowie Zespołu do zbadania gospodarności, legalności i zasadności działań w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe prowadzone jest postępowanie dot. przekroczenia uprawnień przez Dyrektora Generalnego Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe i wyrządzenia szkody majątkowej wielkich rozmiarach. W postępowaniu tym, w dniu 28 kwietnia 2025 roku Józefowi Janowi K. pełniącemu funkcję Dyrektora przedstawiono zarzut nadużycia udzielonych mu uprawnień oraz niedopełnienia ciążących na nim obowiązków czym sprowadził bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody majątkowej w wielkich rozmiarach tj. w kwocie nie mniejszej niż 2.302.200,00 zł (dwa miliony trzysta dwa tysiące dwieście złotych). Podejrzany zatwierdził wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży na podstawie art. 40a Ustawy o lasach w sposób niezgodny z normą prawną oraz kryteriami ustalania stanu przydatności nieruchomości oraz wbrew negatywnej opinii wydanej przez zespół zadaniowy do komisyjnej oceny zasadność sprzedaży nieruchomości. Polecił także wydanie suplementu Biuletynu Informacyjnego Lasów Państwowych, co warunkowało prowadzenie dalszych czynności dot. sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa. Przy czym podejrzany działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie nie mniejszej niż 631.170,30 zł (słownie: sześćset dwadzieścia jeden tysięcy sto siedemdziesiąt złotych 30/100) na rzecz ustalonej osoby trzeciej - informuje Prokuratura Regionalna w Krakowie.

Józek K. nie przyznał się do zarzucanych czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Przypomnijmy, 25 lutego agencji CBA zatrzymali trzech byłych dyrektorów Lasów Państwowych: dyrektora generalnego, dyrektora centrum informacyjnego oraz byłego dyrektora regionalnej dyrekcji w Szczecinie. Jednym z zatrzymanych był Józef K. - radny sejmiku śląskiego, w przeszłości działacz Solidarnej Polski, a następnie Suwerennej Polski oraz PiS.

Leśniczy - polityk

Józef K. w 2020 r. został Dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach. Następnie awansował na Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych. Opozycja zarzucała mu upolitycznienie Lasów Państwowych. W tamtym czasie nadleśnictwa finansowały m.in. imprezy z udziałem polityków związanych z PiS oraz Suwerenną Polską. Potwierdziły to później wyniki audytu, który został przeprowadzony w Lasach Państwowych.

Przed wyborami parlamentarnymi w okręgu wyborczym Józefa K. zorganizowano szereg pikników, w których czasie promowano jego osobę.

Józef K. bywał również w naszym regionie, przekazując pieniądze na rozmaite przedsięwzięcia. Zazwyczaj towarzyszył mu poseł Michał Woś. W tym miejscu przypomnijmy, że Nadleśnictwo Rudy Raciborskie i Nadleśnictwo Rybnik przekazały ponad 1,5 mln zł na imprezy, którym patronował poseł Michał Woś. Czasem, jak np. na pikniku służb mundurowych w Raciborzu, na scenie gościli również inni politycy prawicy, m.in. senator Ewa Gawęda, poseł Adam Gawęda, posłanka Teresa Glenc, poseł Paweł Jabłoński, czy były wiceprezydent Raciborza Michał Fita. Działo się to w okresie od czerwca do października 2023 r., tuż przed wyborami parlamentarnymi.

(żet)

Oto wykaz wydarzeń zorganizowanych lub wspieranych przez oba nadleśnictwa w tym czasie:

Nadleśnictwo Rudy Raciborskie:

- XIII Raciborski Festiwal Średniowieczny - 130 000,00 zł
- Piknik Służb Mundurowych „Leśny Piknik Rodzinny" - 249 404,87 zł
- Rodzinny Rajd Rowerowy - 70 000,00 złEko-Cross przez las - 157 42,45 zł

Razem 465147,32 zł

Nadleśnictwo Rybnik:

- Piknik Służb Mundurowych w Rybniku
- Piknik Służb Mundurowych w Rybniku - 104 048,39 zł
- Piknik Służb Mundurowych w Raciborzu - 194 074,14 zł
- Piknik Służb Mundurowych w Wodzisławiu Śląskim - 137 218,26 zł
- Piknik Służb Mundurowych w Orzeszu - 148 725,37 zł
- Piknik Służb Mundurowych w Żorach - 131 355,20 zł
- Piknik Służb Mundurowych w Jastrzębiu-Zdroju - 123 477,20 zł
- Piknik "Drewno - surowiec wszech czasów" w Knurowie - 104 852,40 zł
- Otwarcie Pokazowej Zagrody Żubrów w Raciborzu-Brzeziu - 144 297,96 zł

Razem: 1 088 048,92 zł

Razem oba nadleśnictwa 1 553 196,24 zł

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl 5d45377c4c

Jakub Gajner urodził się 24.04. o godz. 16.40. Chłopczyk ważył 4120g i mierzył 58cm. Jego rodzicami zostali Sylwia i Łukasz z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Kubę czeka rodzeństwo: Filip, Julia i Maja.

Lilianna Gościniak urodziła się 29.04. o godz. 3.45. Dziewczynka ważyła 3220g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Daria i Hubert z Jastrzębia-Zdroju. Na Liliankę w domu czeka brat Aleks.

Julia Święty-Palacz urodziła się 28.04. o godz. 13.35. Dziewczynka ważyła 2020g i mierzyła 49cm. Jej rodzicami zostali Sabina i Łukasz z Pszowa. W domu na Julkę czeka braciszek Oskar.

Oliwier Konsek urodził się 29.04. o godz. 00.54. Chłopczyk ważył 3440g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Edyta i Marek ze Świerklan. W domu na Oliwiera czeka siostra Natalia i brat Dawid.

Antonina Kolorz urodziła się 29.04. o godz. 9.10. Dziewczynka ważyła 2540g i mierzyła 48cm. Jej rodzicami zostali Iza i Mateusz z Gołkowic.

Nel Sajan urodziła się 29.04. o godz. 10.34. Dziewczynka ważyła 3380g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Natalia i Krzysztof z miejscowości Dębowiec (powiat cieszyński). W domu na Nel czeka siostra Michalina.

Jakub Rugor urodził się 30.04. o godz. 9.48. Chłopczyk na zdjęciu ma nieco ponad godzinę. W momencie narodzin ważył 3500g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Justyna i Adrian z Mszany.

Michał Pasoń urodził się 1.05. o godz. 17.25. Chłopczyk ważył 3400g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Marcin i Kamila z Gołkowic. W domu na Michałka czeka rodzeństwo: Zuzia, Marcelina i Czesław.

Mała Flora pojawiła się na świecie 2.05. o godz. 00.40. Dziewczynka ważyła 3120g i mierzyła 51cm. Wraz z rodzicami zamieszka w Pszowie. Ma starsze rodzeństwo: Tomasza, Jagnę i Zoję.

Rozalia Ciuberek urodziła się 29.04. o godz. 8.45. Dziewczynka ważyła 3260g i mierzyła 57cm. Jej rodzicami zostali Klaudia i Radał z Czyżowic.

Karolina Glenc urodziła się 21.04. o godz. 23.10. Dziewczynka ważyła 3580g i mierzyła 56cm. Jest córeczką Damiana i Marzeny z Radlina. Karolinka ma starsze rodzeństwo: Klaudię i Kacpra.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem https://forms.gle/jJAJ76v-8jt8i5XPW6.

Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00 – 18.00.

eprasa.pl 5d45377c4c

Na Śląsku ziemia trzęsie się trzy razy dziennie. Najsilniejszy wstrząs z zeszłego roku miał magnitudę 3,9 w skali Richtera

REGION Najsilniejsze wstrząsy odnotowano w rejonie Rybnika, Radlina, Rydułtów, Wodzisławia Śląskiego, Marklowic, Gliwic, Szczerbic, Pszowa i Lubomi.

Główny Instytut Górnictwa - Państwowy Instytut Badawczy od ponad 40 lat monitoruje sejsmiczność wywołaną działalnością człowieka foto: KW/PGG

Zjawiska sejsmiczne w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym w 2024

Rok 2024 zapisał się w historii Górnośląskiego Zagłębia Węglowego GZW jako kolejny okres wzmożonej aktywności sejsmicznej i narastających zagrożeń geodynamicznych. Główny Instytut Górnictwa – Państwowy Instytut Badawczy od ponad 40 lat monitoruje sejsmiczność indukowaną w GZW, czyli sejsmiczność wywołaną działalnością człowieka. Systematyczna obserwacja sejsmiczności górniczej w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym prowadzona jest przez Główny Instytut Górnictwa – Państwowy Instytut Badawczy już od lat 50-tych ubiegłego wieku.

1108 wstrząsów w 2024 roku

Raport Głównego Instytutu Górnictwa – Państwowego Instytutu Badawczego za rok 2024 pokazuje, że w minionym roku zarejestrowano ponad 1108 wstrząsów sejsmicznych o magnitudzie większej niż 1,5 według skali Richtera, z czego 416 wstrząsów przekroczyło wartość 2 według skali Richtera.

Dwa najsilniejsze wstrząsy, o magnitudach 3,9 i 3,6 w skali Richtera, wystąpiły 13 lipca i 5 września 2024 roku. Wstrząsy te były silnie odczute przez mieszkańców aglomeracji śląskiej w Rybniku, Radlinie, Rydułtowach, Wodzisławiu Śląskim, Marklowicach, Gliwicach, Szczerbicach, Pszowie i Lubomi.

Mieszkańcy zgłaszają uszkodzenia

Mieszkańcy Śląska skarżyli się na drgania wywołane wstrząsami górniczymi i dokonali 157 zgłoszeń do Głównego Instytutu Górnictwa – Państwowego Instytutu Badawczego. Zgłoszenia te dotyczyły silnych odczuć drgań oraz lekkich uszkodzeń w budynkach na poziomie maksymalnie III stopnia intensywności według skali GSIS-2017. Drgania w III stopniu Górniczej Skali Intensywności Sejsmicznej, GSIS-2017 oznaczają bardzo silne odczucia drgań przez ludzi oraz możliwość powstania w budynkach o konstrukcji tradycyjnej pierwszych uszkodzeń elementów niekonstrukcyjnych (np. zarysowania ścian, ościeżnic drzwi i okien, pęknięcia i odpadanie gzymsów, obsuwanie się pojedynczych dachówek) oraz szkody w mieniu. Informacje o najsilniejszych zjawiskach sejsmicznych na Górnym Śląsku można przeglądać na stronie internetowej Górnośląskiej Regionalnej Sieci Sejsmologicznej grss.gig.eu prowadzonej przez pracowników Zakładu Geologii, Geofizyki i Ochrony Powierzchni w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach.

Innowacyjne badania profesora Adama Lurki w Ruchu Marcel

Przy tej okazji warto wspomnieć, o najnowszych metodach oceny zagrożenia sejsmicznego w zakładach górniczych jakie powstały w Zakładzie Geologii, Geofizyki i Ochrony Powierzchni w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach. Badania przeprowadzone przez profesora Adama Lurkę w kopalni węgla kamiennego Marcel koncentrowały się na poprawie oceny zagrożeń sejsmicznego i tąpaniami z wykorzystaniem głębokich konwolucyjnych sieci neuronowych, które przewyższają możliwości człowieka, ułatwiając wysokiej jakości analizę sejsmiczności górniczej. Najnowsze badania profesora Adam Lurki odgrywają kluczową rolę w pogłębianiu wiedzy łącząc nowoczesne techniki sztucznej inteligencji i głębokiego uczenia maszynowego z praktycznymi zastosowaniami metody sejsmologii górniczej do oceny zagrożenia sejsmicznego w górnictwie i zarządzaniu nim.

źródło: GIG, oprac. ż, tytuł i wstęp pochodzi od redakcji

Zebrali niecałe 20 litrów krwi.

Akcje w Wodzisławiu i Kobyli

WODZISŁAW ŚL. W niedzielę, 27 kwietnia odbyły się dwie akcje krwiodawstwa zorganizowane przez Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi w Rydułtowach.

Akcja krwiodawstwa w Wodzisławiu Śląskim

- Pierwsza akcja odbyła się przy Parafii Świętego Wawrzyńca w Wodzisławiu Śląskim - Wilchwach. Zarejestrowało się 20 osób, krew oddało 17 osób, 3 osoby z różnych powodów nie mogły podzielić się swoją krwią. Na Wilchwach zebraliśmy łącznie 7 litrów 650 mililitrów najcenniejszego leku. Dziękujemy ks. proboszczowi Parafii Świętego Wawrzyńca za użyczenie pomieszczeń salek parafialnych. Akcja w Wodzisławiu Śląskim była organizowana w ramach zadania publicznego pn."Wodzisławska Kropla Krwi" dofinansowanego z budżetu Miasta Wodzisławia Śląskiego - informuje Marcin Hoszycki, prezes SHDK.

Druga akcja w Kobyli

- Druga akcja krwiodawstwa odbyła się przy OSP Kobyla. Zarejestrowało się 28 osób, krew oddało 26 osób, 2 osoby z różnych powodów nie mogły krwi oddać, 2 osoby dołączyły do rodzinny honorowych dawców krwi. Podczas akcji w Kobyli zebraliśmy łącznie 11 l 700 ml. Akcja w Kobyli organizowana była w ramach II edycji konkursu Strażacka Kropla Krwi, w ramach którego krew oddało 9 druhów OSP z terenu gminy Kornowac - informuje Hoszycki. **(FK)**

Przedstawiciele zapraszają do udziału w akcjach krwiodawstwa. *FOTO:SHDK W RYDUŁTOWACH*

Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami. *FOTO: UG GODÓW*

Utrudnienia w okolicach skrzyżowania ul. Mszańskiej i 1 Maja

SKRZYSZÓW Urząd gminy w Godowie informuje o pracach na skrzyżowaniu ul. Mszańskiej i 1 Maja w Skrzyszowie. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami.

- Od 30 kwietnia w okolicach skrzyżowania ul. Mszańskiej i 1 Maja w Skrzyszowie wprowadzona zostanie tymczasowa organizacja ruchu. Fragment ul. Mszańskiej w tej okolicy będzie całkowicie nieprzejezdny. Ma to związek z pracami drogowymi zmierzającymi do odbudowy ul. Mszańskiej. Ze względu na charakter prowadzonych prac oraz geometrię drogi w tym miejscu, konieczne jest całkowite zamknięcie tego odcinka - czytamy w komunikacie urzędu gminy.

Źródło: UG Godów

eprasa.pl 5d45377c4c

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001

• **Kupię motorynkę Romet (stan techniczny obojętny). Zachęcam do kontaktu, tel. 501-875-209.**

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę ogrodową o pow. 4,5 ara w Kuźni Raciborskiej, tel. 696955750

• Sprzedam działkę ogrodową o pow. 4,5 ara w Kuźni Raciborskiej, tel. 696955750

PRACA

POSZUKUJĘ PRACY

• Oferuje pomoc starszym osobom: sprzątanie, mycie okien. Miła, spokojna pani. Racibórz-Wodzisław-Pszów, 698-387-249.

• Miła, spokojna pani oferuje pomoc starszym osobom: sprzątanie, mycie okien. Racibórz-Wodzisław-Pszów, 698-387-249.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Wycinka drzew - pielęgnacje, tel. 723-630-530.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

• Audyty energetyczne na potrzeby programu. Czyste Powietrze kom. 796-532-565

USŁUGI REM.-BUD.

• **Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500**

• **Usługi dekarskie, tel. 513-611-500**

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• **F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.**

• Ocieplanie domów. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Przystępne ceny. Krótkie terminy, 724-056-954.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne:
pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

~~45,00 zł~~ 20,90 | ~~59,90 zł~~ 20,40 | ~~29,90 zł~~ 19,85 | ~~40,00 zł~~ 19,85 | ~~18,90 zł~~ 10,40 | ~~79,90 zł~~ 69,90 | ~~49,00 zł~~ 39,00 | ~~34,90 zł~~ 24,90

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 5d45377c4c

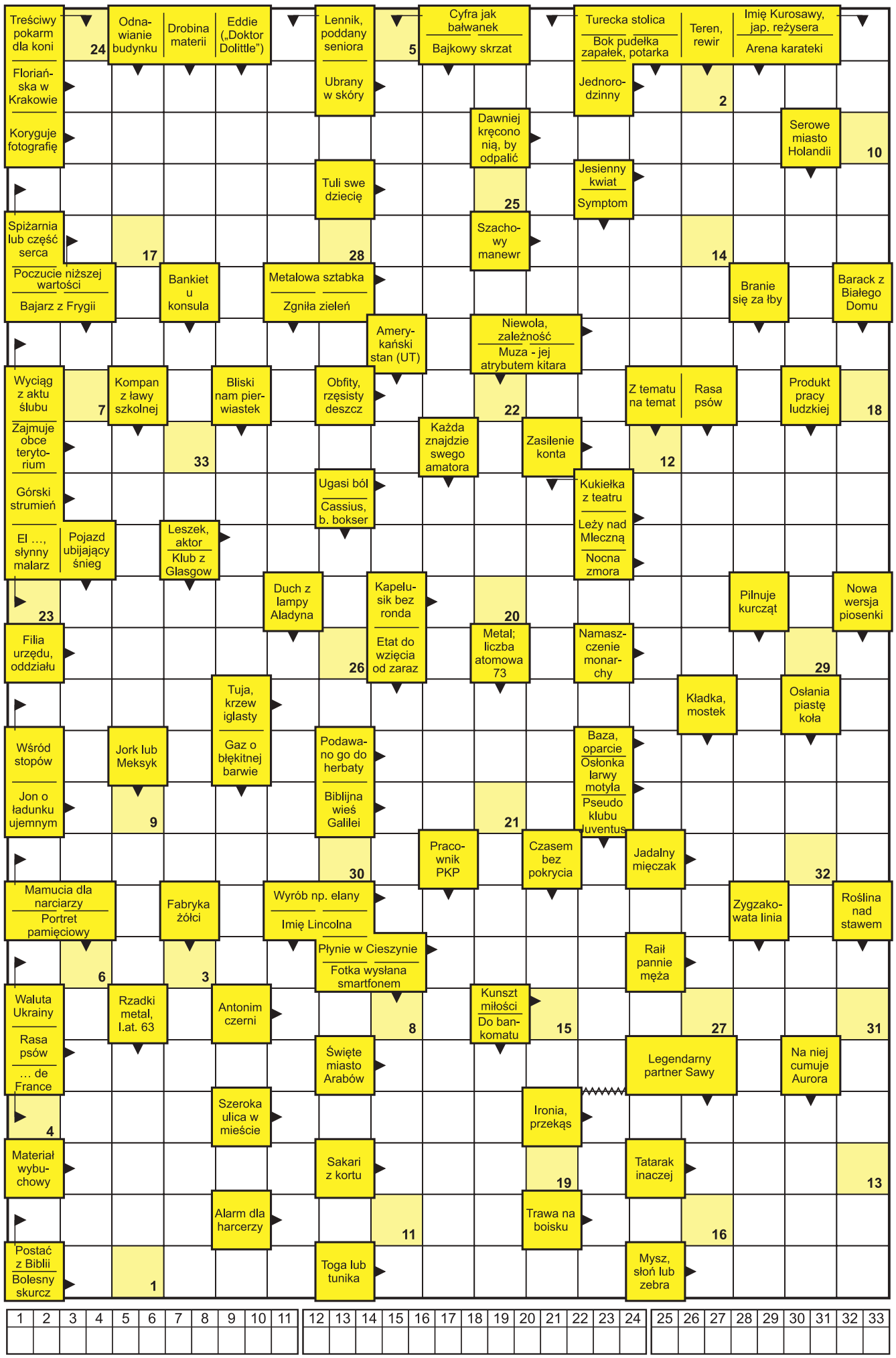

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Niestety, ale w życiu wolnych Baranów nie zajdą żadne zmiany. Owszem pojawi się ktoś, nawet sympatyczny, jednak będzie to znajomość przelotna. Zajęte Barany powinny dopieścić partnera. Czuje się zaniedbany i odsunięty na dalszy plan.

BYK 21.04 – 20.05
Zajęte Byki powinny zwrócić większą uwagę na zachowanie swojej połówki. Jest coś „na rzeczy". Tylko bez kłótni, najpierw trzeba sprawdzić, interwencja dopiero później. Wolne Byki bez zmian, nie pojawi się nikt, kim mogłybyście się zainteresować.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W życiu wolnych Bliźniaków zaczną się pozytywne zmiany. Poznają ciekawą osobę do pary. Dla niektórych będzie to partner na całe życie. Natomiast zajęte bardziej jak życiem osobistym, zajmą się rodzinnym.

RAK 22.06 – 22.07
Niedawno zawarte znajomości okazały się bardzo przelotne a wolne Raki powinny bardziej zadbać o siebie i swój wygląd. Na razie nie poznacie nikogo interesującego. Zajęte nie mają dużego wyboru, zaniedbana ostatnio połówka będzie domagała się zainteresowania.

LEW 23.07 – 22.08
Wolne namiętne Lwy powinny się wybrać na polowanie kilka z nich upoluje miłość swego życia, taką na stałe. Zajęte Lwy będą miały okazje wyrwać się z domowego „kieratu" i zaszaleć, możliwe, że trafi się całkiem niewinny flirt z pożytkiem dla stałego związku.

PANNA 23.08 – 22.09
Co prawda nie jesteś wybrańcem, ale ten tydzień będzie obfitował w zaskakujące Cię wydarzenia. Spotkasz kogoś z przeszłości i tym razem zaiskrzy. Zaczniecie się spotykać i zostaniecie parą. Zajęte Panny nie ominie podobna sytuacja, ale ich rekcja będzie zupełnie inna.

WAGA 23.09 – 22.10
Wolne Wagi będą miały możliwość poznania ciekawej osoby, takiej do stałego związku. Zajęte zaczną porządkować swoje życie osobiste. Niektóre podejmą decyzję o rozstaniu z partnerem, na razie czasową. Będą kłótnie, łzy i rozmowy z rodziną.

SKORPION 23.10 – 21.11
Samotnym Skorpionom czas umilą niezobowiązujące flirty i spotkania towarzyskie. Tak naprawdę to tęsknicie za stabilizacją uczuciową. Zajęte Skorpiony powinny nieco ożywić swój związek, za dużo rutyny.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Wolne Strzelce a przynajmniej ich część postanowi zmienić swój stan cywilny. Zapowiada się również powiększenie rodziny u zajętych Strzelców. Sama radość żyć.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Wolne Koziorożce powinny zwrócić uwagę na swoje otoczenie. Wśród znajomych „ukrywa" się cichy wielbiciel, warto zwrócić na niego uwagę. Zajęte Koziorożce odnowią swoje związki, wieje już w nich nudą i rutyną.

WODNIK 20.01 – 18.02
Wodniki są kochliwe, ale powinny mieć ograniczone zaufanie, zwłaszcza do przypadkowych partnerów. Ze zbytniego zaufania mogą wyniknąć różnego rodzaju problemy. Zajęte na szczęście nie będą ich miały choć powinny również skupić się na przyjemnościach.

RYBY 19.02 – 20.03
Rybom trudno jest podjąć wiążące decyzje. Wolne Ryby, a przynajmniej ich część postanowią założyć rodzinę, na miłość nie ma lekarstwa. Zajęte powinny zająć się swoim życiem erotycznym, wieje zimnem i nudą z waszej sypialni.

opracowała Noma • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Na egzaminie końcowym z anatomii w akademii medycznej profesor zadaje studentce wydziału lekarskiego pytanie:

– Jaki narząd, proszę pani, jest u człowieka symbolem miłości?

– U mężczyzny czy u kobiety? – usiłuje zyskać na czasie studentka.

– Mój Boże! – wzdycha profesor i kiwa sędziwie w zadumie głową. – Za moich czasów było to po prostu serce.

☺☻☺

Położna wychodzi do oczekującego ojca z trójką noworodków na rękach:

– Nie przeraził się pan, że tyle ich?

– Nie.

– No to niech pan te trzyma, ja lecę po resztę.

☺☻☺

Facet ogląda Discovery, spiker z ekranu:

– Pandy mają ich 16, rekiny 100, a u człowieka norma to 32 zęby.

Facet podrywa się z fotela i wrzeszczy:

– Kurde, jestem pandą!

☺☻☺

Pewien prestidigitator pracował na statku wycieczkowym na Karaibach. Widownia się zmieniała, więc iluzjonista tydzień po tygodniu pokazywał te same sztuczki. Jedynym problemem była papuga kapitana, która oglądała te numery tak długo, że powoli zaczynała rozumieć, na czym polegają. Raz zaczęła wołać w czasie pokazu: „Patrzcie! To nie ten sam kapelusz!", „Patrzcie! Chowa kwiaty pod stół!" Magik był wściekły, ale nie mógł nic zrobić, bo jednak była to papuga kapitana.

Pewnej nocy statek zderzył się z innym i zatonął. Magik ocknął się sam, dryfujący na kawałku drewna, na którym siedziała również papuga. Oboje się nienawidzili, więc nie odzywali się do siebie słowem. I tak mijał dzień za dniem... Po tygodniu papuga wreszcie mówi:

– OK! Poddaję się! Gdzie jest statek?

☺☻☺

eprasa.pl 5d45377c4c

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koła, będzie wesoło!

29 kwietnia ruszyły zapisy OPEN do V edycji

ROWERON 2025

Dla wszystkich rowerzystów chętnych do udziału w największej imprezie rowerowej w regionie!

REJESTRACJA OPEN: od 29 kwietnia do 17 maja BEZ LIMITU MIEJSC!

- Przejedź minimum **5 tras w 6 miesięcy** od 6 maja do 26 października i zdobądź **unikatowy medal**
- Dajemy do wyboru **16 tras** na terenie **12 powiatów/miast:** raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, bielskiego, opawskiego i karwińskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor i Jastrzębia-Zdroju
- Lubisz rywalizację? Weź udział w **specjalnych challenge'ach** z dodatkowymi nagrodami
- W tym roku jeździmy charytatywnie dla **6-letniej Liwii z Raciborza!**

MAMY JUBILEUSZOWE NOWOŚCI:

• 16 zupełnie nowych tras • 12 powiatów – w tym nowy powiat bielski • 6 miesięcy na wyzwanie • imprezy integracyjne • unikatowe koszulki i czapeczki • mnóstwo nagród do wygrania!

UWAGA: Dla chętnych zostało również 100 ostatnich płatnych pakietów startowych z unikatowymi koszulkami!

WIĘCEJ NA **www.roweron.pl**

REJESTRACJA: https://app.evenea.pl/event/roweron2025

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · Racibórz 1217 · BS Raciborz Bank Spółdzielczy · TOKAI COBEX · dpd · JAJ-POL · neo Energy Group · Rybnik · MOSiR Rybnik 50 lat

PARTNERZY

PARTNERZY

PKS Racibórz · bruk · capek · Wyższa Szkoła · soleo · PANAWIT · START BIKE · scomeo · Powiat Rybnicki · 3Clat · GLIWICE Przyszłość jest tu · Miasto Rydułtowy · Bielsko-Biała · Powiat Bielski

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny Raciborskie · nowiny Wodzisławskie · nowiny Żorskie · nowiny Jastrzębskie · Magazyn Rybnicki · JastrzebieOnline.pl · eŻORY · Drukarnia Nowiny

PATRONI MEDIALNI

rtk · RV · TVS

eprasa.pl 5d45377c4c